

No 111.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Feliksa P. M.
Niedz. św. Anieli P.
Pon. św. Jakóba B. W.
Wt. św. Marcelina M.
Śr. św. Erazma B.
Czw. św. Franciszka.
Piąt. św. Bonifacego B.

Wschód słońca: godz. 3 m. 46
Zachód słońca: godz. 8 m. 08
Dług. dnia: godz. 10 m. 22

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 30 maja 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce.
Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy.
Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

ŻADAJCIE KONIAK SZUSTOWĄ WSZĘDZIE

951-10

W nadchodzącą niedzielę t. j. 31 b. m.
odbędzie się

w Helenowie

pierwsza w tym sezonie

Wielka Zabawa Ogrodowa

na rzecz Sekcyi pielęgnowania chorych „BYKUR CHOLIM“.

BALON

większych rozmiarów z drabinką. Słynny areonauta p. Vittollo stać będzie na drabinie i dopiero na wysokości 4,000 stóp wejdzie do kosza. Rozmiary balonu pozwalają p. Vittollo przyjąć dla towarzyszenia w tej podróży kilku amatorów. Warunki przejrzeć można na miejscu o godz. 2-ej po poł. Napelnianie balonu o godz. 2-ej po poł. Wzlot o godz. 3-ej.

Loterya fantowa

obfitująca w bardzo piękne fanty * * *

Foot-ball

Zapasy Łódzkiego koła Petersb. klubu sportowego

Kinematograf

w ogrodzie nad wodą. Komitetowi udało się pozyskać nowe obrazy.

Iluminacja ogrodu.

Dwie orkiestry i i. d. i i. d.

Wejście 50 kop.

LAKTOBACYLLINA.

Mleko zsiadłe, przygotowane podług wskazówek prof. I. Miecznikowa. Znakomity i słynny środek kurecyjny przy wszystkich chorobach żołądka i kiszek.

W abonamencie dostawa mleka do domów. Dla osób nieznoszących mleka — nastylki.

Wyłączna reprezentacja: „I-wo Le Ferment“ w Łodzi; S. Kochanowski, Łódź, ul. Andrzejka nr. 7, Tel 965.

Objaśnienia i prospekty gratis. W niedziele i święta interes otwarty od godz. 9 do 2.

837-15

Nowa Kwaciarnia

dawniej „JULIANÓW“

poleca wielki wybór kwiatów ciętych i doniczkowych. ☎ telef. 543.

Piotrkowska 83. L. Kołaczkowski. 1903r

Piękność

nadaje twarzy

Usuwa piegry, plamy, przyszczy, liszaje opalenizną, udelikatnia i nadaje aksamitną miękkość i białość cery.

Crème Psycho

Stółk 45 kop.

Zadać: Skład apteczny L. Spies, Piotrkowska 107, oraz w aptekach i składach aptecznych. Wyrób i sprzedaż dozwolone przez Urząd Lekarski za № 1511.

Darmo

wydać próbną dozę wraz z objaśnieniem użycia Apteka A. Churemzy, ul. Średnia 10.

Numer dzisiejszy składa się z 12-stu stron.

Krwawe zajście w Czerniechowie.

Szczegóły krwawych rozruchów w Czerniechowie w pow. tarnopolskim dają przykład pouczający, do jakiego podniecenia dochodzi ludność ruska pod wpływem agitacji hajdamackiej.

Leśniczy Alfred Kirschner spostrzegł, że syn właścianki Mandziejowej kradnie ryby z terenu dzierżawionego przez b. posła Juliusza Korytowskiego, a matka pilnuje, aby go nie spłoszono. Kirschner dał znać do wójta, który wezwał do siebie Mandziejową. Już po drodze Mandziejowa wyprawiała awantury i lżyła żandarmu, który ją prowadził do kancelaryi gminnej. Na krzyk Mandziejowej zbiegło się zaraz mnóstwo ludzi, przeważnie kobiet, wracających z robót polnych. Przed kancelaryą gminną zebrało się podczas tego wiele ludzi, zajmując groźną postawę. W kilku minutach tłum wzrósł do 700 ludzi. Tłum zażądał od wójta, aby się usprawiedliwił, dlaczego we-

PATENTY NA WYNALEZKI

MARKI I MODELE.
Inż. D. Fraenkel ŁÓDŹ
Piotrkowska 80.

Godziny przyjęć: od 12-2 po poł. i od 5-7 i pół wiecz.
w niedziele i święta od 11-1 po poł. 573-25-1



Na Gniazdo Łódzkie
Tow. Opieki nad dziećmi.

Wystawa Kwiatowa

w pałacu b. Kunitzera
Spacerowa róg Benedykta 8.

28, 29, 30 i 31 maja 1908 r.

Codziennie od 10 zrana do 11-ej
wieczorem.

Wspaniałe krajowe i egzotyczne
rośliny. Orkiestry: Mandolinistów
i Gitarzystów w kostymach wło-
skich pod kierunkiem p. Wacława
Korotkiewicza.

Culowne oświetlenie pałacu.
Ogień bengalskie. — BUFET. —
NIESPODZIANKI.

Wejście 35 kop. dla dorosłych.

Dla dzieci 25 kop.

zwał Mandzijową do kancelaryi, dlaczego wydzier-
zał teren Korytowskiemu, a nadto zażądał wy-
dania leśniczego Kirschnera, aby wykonać na nim
sąd doraźny.

Komendant żandarmeryi wzywał ludzi do u-
spokojenia się, stojąc w progu kancelaryi w asy-
stencji dwóch żandarmów, a zarazem oświadczył,
że pod żadnym warunkiem Kirschnera nie wyda
i nie może się wdawać w dalsze pertraktacje,
gdyż niema wójta. Wójt gdzieś się wydalil z do-
mu i nie można go było odszukać. Przybył tyl-
ko zastępca wójta Chmielowski. On też poszedł
między ludźmi i tłumaczył im, że wójta niema rze-
czywiście. Ale rozjuszony tłum nie słuchał tych
wyjaśnień, lecz sciesniał coraz bardziej koło, gro-
ząc okrzykami.

Było około 7 godziny wieczorem, to znaczy,
po półgodzinnem już obaleniu żandarmów. Wów-
czas pojawiło się w tłumie kilku prowodyrów,
między innymi Szegedyn i Kozaczek, którzy za-
miast uspakajając lud, agitowali. Tak stały rzeczy
do godziny mniej więcej 8 i pół wieczór. Pod-
czas tego wzywał komendant żandarmeryi tłum
kilkanaście razy do spokoju i rozejścia się —
niestety bezskutecznie.

Przed pół do 9, gdy żandarm ponownie od-
mówił wydania Kirschnera, padł nagle z tłumy
strzał przez okno do środka izby. Po tym strza-
le padł drugi i trzeci również z tłumy, utkwiv-
szy w ścianie przeciwległej. Na wezwanie żan-
darmów Kirschner przeszedł chyłkiem pod okna
wewnątrz izby i stanął za żandarmami z tyłu,
aby nie być w izbie zastrzelonym.

Tłum zaczął bombardować dom kamieniami
i kółkami. Do izby wpadło kilkanaście kamieni,
znalazła je później komisja śledcza; znalazła nad-
to 4 koły i łopaty i inne kawały dzewa. Okna
wyleciały pod wpływem razów, a na ścianach
pozostało mnóstwo śladów ataku. Kamienie do-
chodziły do wielkości kul kręgielnianych.

Sytuacja stała się tak groźna, że żandarmi
uznali za konieczne bronić się, a to tembardziej,
że rzucano na nich kamieniami; jeden kamień u-
derzył żandarm w pierś, drugi zrzucił mu hełm
z głowy. Komendant wysunawszy się naprzód we-
zwał po raz ostatni tłum do rozejścia się w imie-
niu prawa, a gdy to nie nastąpiło, lecz przeci-
wnie, z tłumy wyłoniła się chorągiew siczowa
biało-żółto-niebieska i posunięto się ku żandar-
mom, dali wszyscy trzej żandarmi ognia. Tłum
nie ustępował, więc żandarmi dali ponownie dwa
razy po trzy strzały. Dopiero gdy odezwały się
jęki i krzyki, tłum rozbiegł się na wszystkie
strony, a na miejscu zostało 5 osób zabitych: Mi-
chał Kazaczko lat 60, Mikołaj Szegedyn lat 40,
Marya Andziej lat 35, Naścia Sijhorak lat 40,
Semko Lalak, chłopiec lat 12. Ciężko ranni: Cy-
pryan Niedożybałski, Naścia Cwiach, Jurko Ha-
siuk, Wasyl Łalyk. Lekko ranni: Andrzej Chmie-
lowski, Iwan Prokopów, Katarzyna Hłyńska, Ilko

Prytulak, Jedko Ostrowski, oraz niejaki Jurko
Gwoździak z Jankowiec, wsi sąsiedniej. co dowo-
dzi, że już w tej chwili byli w tłumie ludzie z są-
siednich wsi.

— Czerniechów jest wsią nawskroś ruską,
w której agitacja hajdamacka głęboko zapuściła
korzenie. Dwaj zabici chłopci znani są władzom
jako zaciekli agitatorzy ukraińscy podczas wy-
borów.

— Rany od strzałów stwierdzono u zabitych i
rannych przeważnie na twarzach, szyjach i gło-
wach. Jednemu z chłopów kula karabinowa od-
cięła czoło od twarzy. Żandarmi okazali dużo zim-
nej krwi i cierpliwości. Wytrzymali obalenie
od godziny pół do szóstej do dziewiątej, nie da-
jąc się sprowokować do użycia broni i dali salwy
dopiero, gdy doprowadzono ich do ostateczności.

Nadmienić jeszcze wypada, że wszystkie rany
od kul znajdują się na twarzach lub piersiach,
że więc nieprawdą jest puszczona przez ukraiń-
ców plotka, jakoby żandarmi strzelali z tyłu do
uciekających.

O kuchnię współdzielczą.

(Artykuł nadesłany).

W ostatnich czasach przełomowych, kiedy bo-
rykanie się z losem stało się coraz skomplikowań-
szem, trudniejszym, — ludzkość uznała potrzebę łą-
czenia się, czy to w celu obrony swych interesów
materiałnych, czy też w celach kulturalnych.

Zachód Europy i Ameryka w tym kierunku
na każdym polu wykazują nam wielkie zdobycze.
Francuskie „L'Union de Lille” sama restauracja
może pomieścić 500 osób jednorazowo, holender-
skie „Eigen hulp” („Samopomoc”), belgijska „La
Maison du Peuple”, w której sama kawiarnia za
drugie półrocze 1905 roku dała obrotu 100,819
fr., czysty zysk 8,395 fr., a wreszcie tak liczne
przy tych stowarzyszeniach jadalnie.

U nas w kraju dzieje się rzecz dziwna, ruch
kooperacyjny objął bardzo szerokie masy robotni-
cze, wiesniacze, a nawet do pewnego stopnia i
świat kapitalistyczny, jedynie tylko niema stowa-
rzyszeń kooperacyjnych wśród inteligencji miej-
skiej, stąd zdawałoby się, że wstrząśnięcia ostat-
nich lat nie odbiły się na interesach tych warstw.

Zdaniem mojem rzecz się ma wprost przeciwnie,
gdyż w tej warstwie społeczeństwa wszystko
zmieniło się na niekorzyść.

Stopa płacy za pracę nie uległa zmianie, a
w zamian podniosły się znacznie ceny na produ-
kty spożywcze, ubrania, mieszkanie i służbę do-
mową.

Najsilniej odczuła to kobieta, gdyż jako sza-
farka dobra rodziny, zmuszona myśleć o zaspoko-
jeniu wszelkich potrzeb swojej domowej gro-
madki, najczęściej spotyka się z koniecznością o-
graniczenia potrzeb swoich najbliższych.

Zaradzić temu przez zarobkowanie poza do-
mem, lub zająć się w domu więcej produktywną
pracą nie może, gdyż drobiazgowe domowe zaję-
cie absorbuje ją w zupełności. Wprawdzie dalecy
już jesteśmy od tych czasów, gdy jak prababki
nasze len miondliły i wytapiały świece na potrze-
by swych domów.

Doszlśmy do tego, że chleb upieczony przy-
noszą nam do domu a oświetlenie mamy gotowe,
niemniej jednak rozniecamy codziennie setki ma-
łych ogni, aby przy nich pitrasie setki mniej lub
więcej smażonych obiadów, zmuszając tym setki
naszych kobiet do spędzania życia na odsuwaniu
od ognia garnków w asystencji nieodzownej
służącej „do wszystkiego” a właściwie do ni-
czego.

Zapewne wiele z tych kobiet nie umie nic
innego, a wyziewy kuchenne są atmosferą, w któ-
rej obracają się najswobodniej, ale ileż jest ta-
kich, które mają inne aspiracje i mogłyby rodzi-
nie więcej dobra przyspożyć, pracując w zakresie
swej wiedzy, albo też, które dla tego aby rodzina
mogła zjeść możliwie ugotowany obiad, zmuszone
są pozostawić swe dzieci na opiece rozmaitych
nian — bon o etyce i moralności których, dosyć
naczytaliśmy się w pismach codziennych.

A więc na polu kuchni wśród inteligencji
miejskiej zrzeszenia się powinny znaleźć jaknaj-
szersze ujęcie — a jednak na tem polu w Łodzi nic
nie działo.

Stoimy na tym samym punkcie, jak przed

stu laty; gdyż restauracje, tanie kuchnie, ani też
prywatne jadalnie nie są w stanie dostarczyć
taniego, smacznego i zdrowego posiłku dla tych,
którzy nie mogą przyrzadzić go sobie własnymi
rękami.

Konieczność takich kuchni dla osób niema-
jących domowego ogniska jest widoczną, wykazy-
wanie jest zbyt częste.

Postaram się dowiedzieć, że korzyści również
widoczne mogą osiągnąć i rodziny całe, które
prowadziły u siebie gospodarstwo z nieodzowną
służącą, zmieniając co kilka tygodni lub miesięcy,
z nieodłącznym przy każdej zmianie zamętem do-
mowym, poprzedzanym burzami domowymi, mniej
smacznymi obiadami — a zwykłymi swędami ku-
chennymi i uleganiu kaprysom i złemu humorowi
niekulturalnej służącej „do wszystkiego”.

Rzecz tę wyświetlę na podstawie cyfr, gdyż
te najsilniej przekonują.

Utrzymanie i pensja przeciętnej „do wszyst-
kiego” określam na 300 rubli, a mianowicie:

a) Pensja w gotówce 60 rb. rocznie.

b) Koszt kuchni, która bez służącej i goto-
wania w niej obiadów może być zamienioną na
pokój, przez co zmniejszyć można objętość wy-
najmowanego lokalu o jeden pokój, co przy dzi-
siejszych cenach mieszkań w Łodzi można liczyć
śmiało 80 rubli.

c) Jedzenie służącej, licząc skromnie, dzien-
nie po 45 kop. = 160 rb., pomijam koszykowe i
pewnego rodzaju przymus brania towarów ze
sklepiku naprzeciwno, który kpi z higieny i ga-
tunku towaru.

Weźmy teraz dla przykładu 50 rodzin, któ-
reby zgodziły się na założenie wspólnej kuchni,
oszczędziłyby w ten sposób na utrzymaniu słu-
żących rocznie 15,000 rubli, z której to sumy
zmuszone by były wynająć lokal na kuchnię i
utrzymanie odpowiedniego personelu, rachunek
przedstawiałby się mniej więcej w ten sposób:

Lokal z 5 pokoi i kuchni	700 rb.
1 zarządzająca à 40 rb. miesięcznie	480 „
1 kucharz przychodni à 40 rb. mies.	480 „
2 pomocnice kucharza à 6 rb. mies.	144 „
2 pomywaczki à 5 rb. miesięcznie	120 „
4-ch chłopców (przychodni) do usługi à 4 rb. miesięcznie	192 „

Razem . . . 2116 rb.

Z tego rachunku widzimy, że 50 rodzin
w ciągu roku mogłoby zaoszczędzić w ten sposób
dość pokaźną sumę, bo blisko 13,000 rb., co na
rodzinę wyniesie 250 rb.

Że pożywienie w kuchni współdzielczej po-
winno być tańszem, zdrowszem i lepszem nie ule-
ga wątpliwości, gdyż będzie sporządzonem przez
specjalistę, produkty surowe zakupowane będą
hurtem, co obniży ich cenę i da możliwość zwró-
cenia bacznej uwagi na gatunek.

Urządzenia kuchenne winny odpowiadać wszel-
kim wymaganiom higieny.

Nad całością kuchni czuwać będzie przecież
zarząd, wybrany z łona członków, którzy rów-
nież o swe dobro, a zatem i reszty członków
dbać będą — zarząd kuchni współdzielczej składać
się winien z kobiet i mężczyzn.

Ktoś mógłby zapytać: a kto będzie prac i
sprzątać w domu, jak nie będzie służącej.

Kwestya prania w rzeczywistości dziś tak
się przedstawia, że nasze służące „do wszystkie-
go” właściwie nie piorą, a pierze praczka wynaję-
tą, my zaś tego dnia mamy pełno wyzywów,
mydlin i obiad spóźniony, często przypalony. Otóż
kwestya pralni może być rozwiązana w ten sam
sposób — „pralnia współdzielcza” — to z pewnością
wykaże korzyści dla jej członków. Uprzątnięcie do
grubszej roboty, może ktoś zrana przychodzić, są
już zresztą prywatne przedsiębiorstwa do czyszc-
zenia mieszkań, można by to również mieć przy
kuchni. Wszak na to każda rodzina ma 250 rb.,
zaoszczędzonych przez nietrzymanie służącej.

Kuchnia współdzielcza — to potężny środek
wyswobodzenia kobiety z zależności od garnków,
dający możebność matce poświęcać dzieciom
więcej czasu i w sposób łatwy, niewidoczny robic
oszczędności w naszych budżetach. Rzecz to nie-
trudna do urzeczywistnienia, Zachód Europy daje
nam tego liczne przykłady.

W Warszawie przed pół rokiem powstała
taka instytucja, dzięki zabiegom p. Melanii Ko-
zińskiej — rozwija się świetnie, czego dowodem
jej szybki wzrost; na początku liczyła 50 człon-

ków, dziś z usług jej korzysta 400 osób—od 1-go lipca zmuszoną jest otworzyć filie.

Kazimierz Biedrzycki.

Blizszych informacji w sprawie kuchni współdzielczej udziela się na ul. Widzewskiej nr. 10 mieszk. 7.

Towarzystwo kolei elektrycznej łódzkiej.

Wczoraj, o godz. 4-ej po południu, w lokalu giełdy (Benedykta № 8), odbyło się ogólne zebranie roczne Towarzystwa kolei elektrycznej łódzkiej, w obecności 14 akcyonariuszów, reprezentujących 2,572 akcje i mających prawo do 253 głosów.

Zebranie zagał wice-prezes instytucji p. Stanisław Jarociński, którego też powołano jednomyślnie na przewodniczącego.

Przedewszystkiem zajęto się odczytaniem sprawozdania z działalności Towarzystwa za rok ubiegły 1907, a ósmy istnienia.

Wykazuje ono, że dochód z ruchu pasażerskiego wyniósł rb. 672,287 kop. 35, t. j. podniósł się w porównaniu z rokiem 1906 o 9%, pomimo strejków, z powodu których w ciągu dni 13 ruch wstrzymano. Czysty jednak dochód przedstawia się o wiele niekorzystniej niż w roku poprzednim, gdyż wydatki podniosły się w nieproporcjonalnie dużym stosunku. Zwiększenie rozchodów zostało spowodowane z jednej strony przez niepomiarne powiększenie płac zarobkowych i pensji, jako też innych ustępstw, na które zarząd pod naciskiem okoliczności zgodzić się musiał, z drugiej zaś przez znacznie zmniejszoną wydajność pracy personelu.

Podrożenie cen materiałów, potrzebnych do eksploatacji, wpłynęło także na powiększenie ogólnych rozchodów.

Sprawozdanie zaznacza, że mała wydajność tak jakościowa jak ilościowa pracy personelu nie tylko wpłynęła na powiększenie się rozchodów, ale i na stan parku wagonowego i torów, co w następstwie pociągnie za sobą znaczne zwiększenie kosztów reparacji. Za wydane elektrowni łódzkiej 1,079,522 kilowatów otrzymano około 30,000 rubli.

Kilkunastoletnie starania o uzyskanie od zarządu miejskiego, wydanych w swoim czasie rb. 10,759 kop. 14 na zabrakowanie ul. Tramwajowej i części Dzielnej, zostały nareszcie uwieńczone pożądanym skutkiem. Zarząd miejski w styczniu r. b. wypłacił tę sumę.

W roku sprawozdawczym zatwierdzoną została ustawa kasy przezorności dla oficjalistów i stałych pracowników Towarzystwa.

W ciągu roku ubiegłego przewieziono pasażerów 13,607,123.

Zysk ogólny roku sprawozdawczego wynosi rb. 181,547 kop. 67½, po potrąceniu 5% od dochodu brutto, należnych magistratowi rb. 33,614 kop. 37, pozostaje rb. 147,933 kop. 30½, dodając pozostałe z roku 1906 rb. 1,058 kop. 27, będzie rb. 148,991 kop. 57½.

Zysk ten zarząd zaproponował rozdzielić w następujący sposób: na kapitał zasobowy rb. 10,000, na kapitał amortyzacyjny rb. 31,145, na kapitał ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków rb. 10,000, na wynagrodzenie członków rady zarządzającej rb. 8,000, na podatek od kapitału i procentowy 5% — rb. 7,364 kop. 84, na umorzenie kosztów założenia Towarzystwa akcyjnego — rb. 4,000, 5% wkłady do kasy przezorności, które dotąd nie zostały wniesione rb. 14,825 kop. 56, 3% dywidendy od akcji, t. j. rb. 60,000, do przeniesienia na rok 1908 rb. 3,656 kop. 17½.

Zebrani zatwierdzili projektowany podział zysków zarówno jak i budżet na rok 1908, przewidujący w dochodach rb. 701,000, a w wydatkach rb. 559,407 kop. 14.

Dr. Likiernik podniósł wniosek, ażeby zarząd Towarzystwa przedsięwziął możliwe środki, dążące do zwiększenia zysków, a tem samem do polepszenia szans otrzymania większej dywidendy. Między innemi proponuje podnieść opłatę przejazdów w dni świąteczne. Dalej twierdzi, iż przeprowadzenie nowej linii tramwajowej do dworca stacji Łódź kolei kaliskiej przysporzy znacznie dochodu Towarzystwa.

Należałoby zdaniem dr. Likiernika usunąć napotykaną w tym względzie przeszkodę ze strony magistratu. Gdyby nie udało się przeprowadzić linii przez ulicę Miłsą, natenczas pozostaje jeszcze kierunek przez ulicę Kątną — szosę Karolewską.

Dobrze byłoby również uwzględnić potrzebę powiększenia komunikacji tramwajowej we wschodniej części miasta. Należałoby, zdaniem dr. Likiernika, wytknąć nową linię łączącą z ulicą Wodną, mianowicie przez ulicę Wysoką. Zwraca on przytem uwagę, że sprawy te załatwić trzeba jaknajszybciej, korzystając z 35-letniej eksploatacji dla zamortyzowania wydatków związanych z przeprowadzeniem nowych linii. Z podobnym wnioskiem występowali i inni akcyonariusze.

Członkowie zarządu pp. St. Jarociński i Zygmunt Rychter, oraz dyrektor Witkowski w odpowiedzi na to, oświadczyli, iż w celu osiągnięcia możliwie większych dochodów starać się będą zaprowadzać możliwe zmiany w wewnętrznej gospodarce.

Przedewszystkiem skierowane zostały usiło-

wania do zaprowadzenia możliwych oszczędności drogą zredukowania płacy za robociznę. Postawiono sobie przytem za warunek, aby mieć dobrego i tańszego pracownika.

Między innemi zmniejszono przeznaczoną corocznie sumę na lekarstwa, dosięgającą 12,000 rubli; obecnie suma ta nie przekroczy 5,000 rb.

Co się tyczy budowy nowych linii, to na razie zarząd nie może urzeczywistnić tego projektu z powodu braku odpowiednich funduszy. Nowych akcji na razie wypuszczać niepodobna.

Przyjęto do wiadomości, że ułożona w swoim czasie linia tramwajowa na ul. Anny musi być zdjęta i przeniesiona na ul. Radwańską. Magistrat w swoim czasie dał koncesję Towarzystwu kolei elektrycznej na przeprowadzenie tej linii, nie wiedząc, że plac jest własnością p. Datynera. Obecnie p. Datyner na drodze sądowej uzyskał nakaz wykonawczy na magistrat, wobec czego ten ostatni zagnął zarząd Towarzystwa do zdjęcia linii. Koszty, związane z zdjęciem linii, wyniosą 3,000 rb. Towarzystwo kolei elektrycznej będzie dochodziło swoich pretensji na magistracie.

Do zarządu wybrani zostali pp. Stanisław Jarociński, Stanisław Silberstein i jako kandydat Henryk Szwalbe. Do komisji rewizyjnej pp. Leon Gajewicz, Stanisław Dobranicki, S. Przedpełski, Ernest Wever i Wiesław Gerlicz.

WYSTAWA KWIATOWA.

We czwartek zwiedziło wystawę kwiatową tłumy ludzi i z dniem każdym zainteresowanie wzrasta. Publiczność żąda przedłużenia terminu zamknięcia wystawy. Zarząd telegrafował już w tym względzie do p. gubernatora, niewiadomo jednak, czy w porę nadejdzie to zezwolenie.

Muzyka na wystawie dziś będzie grała od godziny 8-ej wieczorem do 11-ej. Jutro od godziny 10-ej rano.

W piątkowym numerze wkradły się pomyłki korektorskie, a mianowicie zamiast Cratony powinno być Crotony. Mylnie też podano nazwisko ogrodnika p. Józefa Stoińskiego i firmy Wilhelm Holz i Patecki.

P. Stoiński wystawił prócz warzyw cały szereg bratków pachnących w różnych kolorach o zapachach lewkonii, rezezy i róży herbacianej, które podziwia publiczność.

Nie mniej też wielkie uznanie okazują odwiedzający dla roślin pochodzących z ogrodów i oranżeryj p. Edwarda Herbsta.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Szkoły i nowomodne wykłady. — Przed wakacjami. — Szkoły elementarne. — Bezcerebralność komisji niemieckiej szkolnej. — Ciekawa opieka. — Protesty. — Ołówki krajowe.

— Dokąd idziemy?

— O co panu chodzi?

— Pozwól pan, zaraz mu wyjaśnię. Pytam mojej córki, czy przygotowała się dostatecznie do egzaminu i czy ma ochotę chodzić do szkoły? Ona mi na to z radością odpowiada potwierdzająco, co mnie ucieszyło niepomiarne. Wziąłem więc kapelusz, kazalem nałożyć jej paltocik i zamierzalem udać się na najbliższą pensję, aby przed wakacjami dowiedzieć się, czy jest dostatecznie przygotowana.

Kiedysmy byli już we drzwiach, zapytała mnie:

— Gdzie papeczko idzie?

— Na pensję pani X.

— Ależ, papeczko, kto na tę pensję chodził? Wykłady są tam źle prowadzone, lokal ciasny, uczenie niewiele. Koleżanka mówiła mi, że najlepiej zapisać się do p. Kręcińskiej. Wyborna pensja.

— Bardzo od nas daleko.

— Co to szkodzi, ale jak uczyć! Co niedziela zabawa taneczna. Muzyka, uczniowie...

Zrozumiałem o co chodził. Więc to zabawa ma świadczyć o dobroci wykładów, o pracy nauczycielskiej. Przełożone wybrały sobie doskonałą drogę do zachęcania dzieci. Zdawałoby się, że w dzisiejszej pedagogice tańce i zabawy główną odgrywają rolę!

Czyż naprawdę tak mają się wychowywać nasze córki? Przypomnijcie sobie tylko, że życie przed kobietą nie ściele kwiatów pod nogi. Jej posłannictwo na świecie o wiele jest trudniejsze, a położenie znacznie gorsze niż męczyzny, zamiast więc szkoła przygotować kobietę do twardego życia, do rzeczywistości—ona zabawia ją balikami, kaptuje tańcami. Ta pensja staje się dziś lepszą, która więcej urządza balików, a po ukończeniu kilku klas wypuszcza adeptki do stanu małżeńskiego nie umiejące pisać po polsku.

A szkoły męskie czyż inaczej postępują? Nowa metoda doprowadza wprost do pewnego absurdu. Niezadługo dojdziemy do tego, jak mówi w swojej humorystycznej kronice «Illustration», że profesor łaciny będzie wykladał Wirgiliusza w kostymie greckim i przy specjalnej pasterkiej ligawce, profesor geografii uczyć zacznie tej nauki w wagonie. Fizyka zostanie przeplatana ćwiczeniami gimnastycznymi. Lekcja będzie trwała kwadrans, a za to wypoczynek trzy kwadransy.

Cóż to za młodzież wyjdzie z takiej szkoły. Czy to ci dzielni żołnierze, co bijąc się za ojczyznę nie zsiadali po kilka lat z konia, czy ci wytrwali pracownicy, co z zaparciem własnem pracowali dni i noce dla nauki?

Darujcie, rozumiem za konieczne wprowadzać w każdej gałęzi ulepszenia, a więc i w pedagogice, ale te, jakie w obecnej chwili zastosowujemy, rozluźniające coraz bardziej węzły karności i solidarności, nie mogą uznać dla przyszłych pokoleń za szczęśliwe.

Za dawnych czasów z wiosną młodzież wychodziła za miasto «na palanta», siedmioklasiści pod wąsem, rezerwując dla siebie wyłączność, żeby się z niższymi pauprami nie pospolitować. przyjmowali udział w tej higienicznej zabawie.

Dziś już z trzeciej klasy chłopiec nie weźmie palanta do ręki; czasami raczej się zabawia rzucaniem piłki nogą, siódmoklasiści ma się za dorosłego, wyszczypuje sobie wasy i odgrywa rolę zawodowego donżuanal

To też obecnie pragnąłbym zwrócić uwagę Sz. Pana, abys raczył napisać kilka słów o tych moich poglądach. Nie należę do świata pedagogicznego, być może, że pod tym względem mam wygląd przedpotopowego «mamuta», ale przecież może się znaleźć choć jedna szkoła, która podzieli moje zapatrywania.

Nie chcę synów wychowywać na bawidamków, a córki na lalki salonowe; ja pragnę widzieć w nich ludzi dzielnych i otrzaskanych z trudną rzeczywistością, na którą każdy z nas w życiu natrafia.

Ponieważ mamy różne stronnictwa w naszym ustroju społecznym, a są ludzie utrzymujący, że bez tych stronnictw społeczeństwo nie mogłoby istnieć, dla czegoż więc nie mogłoby być kilku poglądów w kwestyi nauczania.

Dlatego bardzo chętnie zanotuję to, co mi pan o szkołach powiedział, może pogląd ten zachęci pedagogów do wypowiedzenia w tej mierze swego zdania.

Kiedysmy już potrącili o ten temat szkolny, który przed wakacjami jest rzeczą niemal konieczną, niech mi będzie wolno przytoczyć tu drugą uwagę, którą mam przed sobą w formie listu. Jeden z ojców pisze do nas:

W Łodzi posiadamy dwa gimnazja męskie polskie. Dlaczego redakcyja, przyjmując składki szkolne, przesyła je tylko na wpisy do jednego gimnazjum? Czy dla tego, że ktoś swemi zabiegami daje narodowi polskiemu szkołę, nie domagając się od niego subwencji, to ofiarnosc ta ma być

Wiele szkół prowadzi swoją młodzież na wystawę. Co się tyczy biletów dla robotników, to narazie komitet wystawy odłożył sprawę tę na później.

Nagrody na wystawie kwiatowej.

Wczoraj «jury», złożone z komitetu wystawowego, oraz pp.: Wacława Jacońskiego, p. Maciejewskiego, ogrodnika z Warszawy i p. Edmund Węgnera, przyznało następujące nagrody:

1) P. Enderowi z Pabianic (ogrodnik Netzel) za dobór ogólny roślin — medal złoty duży;

2) P. Edwardowi Herbstowi (ogrodnik Wesołek) za dobór ogólny roślin — medal złoty duży;

3) Firmie „Elzbieta Ehrlich” (właścicielka J. G. van de Weg) za dekoracje i wyroby bukiciarskie — medal złoty duży.

4) P. W. Salwie za wyroby bukiciarskie — medal złoty duży;

5) P. Steińskiemu Józefowi za warzywa i rośliny kwitnące gruntowe — medal złoty;

6) Firmie Holz i Patecki za klomby kwiatowe i warzywa — medal złoty;

7) Firmie Heinzel i Kunitzer z Widzewa (ogrodnik Adam Hejwoski) za klomby i warzywa — medal srebrny duży;

8) P. Stefanowi Dymkowskiemu za róże doniczkowe — medal srebrny;

P. E. Gundlachowi za klomb z bratków — medal srebrny;

10) Plantacyom m. Łodzi (ogrodnik p. Adamczewski) za zbiór roślin tłustoszowatych i szparagi Szprengera — medal srebrny;

11) P. A. Berliner z Łodzi za zbiór roślin wodnych i ryb, oraz akwaria roślinne i wodne — medal srebrny duży.

75-letni jubileusz

zgromadzenia majstrów młynarskich.

Dziś zgromadzenie majstrów młynarskich w Łodzi obchodzi 75-letni jubileusz swego istnienia.

W roku 1832, kiedy Łódź zaliczała się do miast małych, a przemysł jej był w powijakach i zaledwie rozwijał się dzięki znacznej pomocy ze strony ówczesnego rządu i Banku polskiego, brak komunikacji kolejowej ograniczał dowozy

produktów mącznych do minimum. Na zaspokojenie głodu wystarczała produkcja z młyna wodnego na Księżym Młynie i 25 wiatraków. Wraz z większym zapotrzebowaniem mąki lub krup, posilkowano się wyrobami z wiatraków i młynów w sąsiedztwie.

Zamieszkał w Łodzi właściciele wiatraków: Adam Torno, Samuel Meischatz, Antoni Tulikowski, Henryk Peters, Karol Richter, Jan Torno, Ludwik Kunkel, Karol Wende, Daniel Kamer, Karol Krauze i Karol Tulikowski postanowili zorganizować zgromadzenie cechowe majstrów młynarskich, na co w krótkim czasie otrzymali zezwolenia władz, o czym też zawiadomił ich prezydent miasta Łodzi Stanisław Tengerman, wyznaczając na asesora Stanisława Czaplickiego, urzędnika magistratu.

Dnia 28 maja 1833 roku, pod przewodnictwem asesora odbyło się pierwsze zebranie organizatorów, którzy z pośród siebie wybrali na starszego majstra Adama Torno, a na podstarszego majstra Samuela Meischatza.

Od tej chwili rozpoczyna się działalność zgromadzenia, która na razie głównie ograniczała się na agitacji, aby pozyskać jaknajwięcej członków. Z powodu, że młynarze, korzystając czy to z większych zapotrzebowania, lub też pomyslnego wiatru albo wody, pracowali w niedziele i święta nawet podczas nabożeństw, urząd starszych uznał takie postępowanie młynarzy za gwałcenie przepisów kościelnych i dlatego dn. 16 czerwca 1833 r. opracował przepisy obowiązujące, zabraniające pracy w niedziele i święta do godziny 12 w południe. Od tego czasu nie wolno było mleć, naprawiać kamieni, lub dokonywać jakichkolwiek reperacji. Uchylający się od tego postanowienia majster lub czeladnik, podlegał karze pieniężnej, pierwszy 6 złotych, drugi 2 złote polskie. Postanowienie powyższe spisane było na papierze stemplowym wartości 10 groszy polskich.

W roku 1838 zgromadzenie liczyło 23-ch członków.

Starszymi majstrami byli: Adam Torno, Karol Wende, Ferdynand Turno, Andrzej Jezierski, Jan Schweitzer, D. Henselman, Antoni Wolanek, Adolf Reiter, Grzegorz Rathe, Karol Abel, Gustaw Stentzel, Adolf Falzman i Karol Ast. Podstarszymi majstrami: Samuel Meischatz, Ferdynand Turno, Andrzej Jezierski, Jan Schweitzer, Karol Hartenberger, D. Hanselman, Antoni Wensner, Adam Werner Emanuel Meisner, Karol

Abel, Grzegorz Rathe, Ferdynand Weber, Karol Ast i Adolf Reiter.

Rozwój techniczny młynarstwa z tego okresu przedstawia się jak następuje: w r. 1860 zaprowadzono pierwsze kamienie francuskie, w 1861 roku założono pierwszy młyn parowy, w 1868 r. z powodu braku wody na Księżym Młynie zamknięto młyn wodny, w 1883 roku wprowadzono pierwsze walce. Według zebranych danych w r. 1833 było w Łodzi 18 wiatraków i 1 młyn wodny, w 1875 roku było 65 wiatraków, 2 młyny parowe, w 1885 roku było 40 wiatraków, w 1895 było 20 wiatraków, a w 1903 jest tylko 10 wiatraków i 5 młynów parowych. Produkcja roczna w młynach i wiatrakach dochodzi do 170,000 korey. Na upadek młynarstwa w Łodzi wpłynęła nadzwyczajna konkurencja młynarstwa z Cesarstwa, którzy obdarzeni dużymi ułgami przewozowymi i wyjątkowymi warunkami, jakie posiadają na miejscu, są w stanie sprzedawać mękę taniej, niż młynarze łódzcy.

Bez względu na tak wyjątkowe warunki, w ostatnich paru latach, zgromadzenie rozwinęło energiczną działalność.

Starszy majster, p. Karol Ast, po porozumieniu się z członkami zgromadzenia, w dniu 10 lipca 1902 r. zorganizował pierwszy zjazd młynarstwa z Królestwa Polskiego, na który przybyło 55 przedstawicieli z rozmaitych stron kraju. Dnia 9 maja 1903 roku był zwołany drugi zjazd, w czasie którego opracowana została ustawa wzajemnego ubezpieczenia od ognia, lecz z powodów niezależnych od wybranych na zjeździe do tej pory nie została ona wprowadzona w życie, gdyż brak jest aprobaty ministerium.

W roku 1870 sprawiono pierwszą chorągiew, w 1883 roku ofiarował chorągiew August Ast, a Jan Torno skrzynkę cechową. Obecnie zaś, dzięki ofiarności kupiono na jubileusz nową chorągiew.

Dziś o godz. 8-ej rano u starszego majstra Karola Asta, Lipowa 35, zebrali się członkowie zgromadzenia, delegaci i osoby zaproszone. O godzinie 8-ej i pół po powitaniu przybyłych przez starszego majstra, uroczystym pochodem wyruszone ze sztandarami i muzyką do kościoła św. Józefa na nabożeństwo. Pochód przeszedł ulicą Lipową, Zieloną, Długą i Ogrodową. Po nabożeństwie i poświęceniu nowej chorągwi przez ks. Jana Albrechta takim pochodem udano się na nabożeństwo do kościoła ewangelickiego św. Trójcy, w którym do zebranych przemawiał pastor

przed nim zamknięta? Sprawiedliwie biorąc, obiedwie szkoły zasługują na jedno i to samo poparcie, a tembardziej uczniowie tych szkół na równą opiekę ze strony społeczeństwa, bo biednych wszędzie sporo, a zapal i chęć do nauki wśród młodzieży we wszystkich szkołach równa.

Mniemam więc, że na przyszłość ofiarodawcy nie będą robili różnicy między polską szkołą, subsydiowaną przez społeczeństwo i niesubsydiowaną, bo ta i tanta szkoła ma wielu uczniów nie mogących płacić, a mimo to łaknących nauki.

Zwłaszcza musimy położyć nacisk na szkoły elementarne. Tych jest mało, a wobec rozdzielonych składek na szkołę polską i niemiecką, część zakładów początkowych zostanie dla polskiej ludności zamknięta.

Po za szkołami miejskimi istnieje jeszcze kilka t. zw. dwuklasówek prywatnych, utrzymywanych kosztem często bardzo niezamożnych właścicieli. Dwuklasówka co prawda nie wymaga takiego nakładu, jak średni zakład naukowy, ale wymaga jednej rzeczy, aby za dziecko doń uczęszczone płacono; lecz rodzice biedniejsi, zwłaszcza obciążeni licznym potomstwem, nie zawsze to czynią i dlatego niektórzy właściciele zakładów naukowych obniżają tę składkę do 1 rb. miesięcznie, a nawet do 20 kop. tygodniowo. Ponieważ w jednej klasie więcej nad 40 dzieci pomieścić trudno, przeto dochód szkolny spada do minimum. Nawet gdyby było dzieci 40 i każde z nich wniosło opłatę szkolną, to opłata daje zaledwie 40 rb. miesięcznie. Pokryć z tej sumy drogi lokal, opał i wynagrodzenie dla nauczycieli trudno. To też kilka szkółek elementarnych prywatnych z powodu dużych wydatków utrzymać się nie będzie w stanie. Do takich szkółek ginących wypada zaliczyć bardzo pożyteczną szkołę przy ulicy Wysokiej.

Zwinięcie jej będzie bolesnym ciosem dla obojętnych mieszkańców, dobrze byłoby, żeby tę

szkołę można podtrzymać.

Stan naszego szkolnictwa coraz jednak smutniej się przedstawia. Jakby się coś na niego spryskięło.

Mamy w Łodzi cały szereg polaków, których nazwiska mają brzmienie niemieckie. Nazwiska tego rodzaju są w Polsce bardzo dawno. Wiele nawet takich rodów otrzymało nobilitację. Rody te wypierają się niemieczyzny, jak dyabeł święconej wody, tymczasem komisja szkolna, nie bacząc na odezwy i protesty z ich strony, nieustannie wysyła im wezwania, aby jako Niemcy opłacali składkę na szkołę niemiecką — w Łodzi.

W samej „Gazowni” otrzymało wezwanie pomimo protestu wysłanego do magistratu pięć osób, a mianowicie p. Wiktor Kunkiel, Robert Hofman, Eugeniusz Retsch, Ryszard Lorenz i Woldemar Wielki, ten ostatni pochodzi z łódzkiej rodziny. Wystarczyło to tylko do wciągnięcia go, że nazwisko nie brzmi dosyć wyraźnie po polsku.

W fabryce Geyera ośmiu osobom wręczono wezwania w rosyjskim języku tej treści:

„Awizacya. Panu X...”

Sekwestrator składki na utrzymanie łódzkich miejskich rosyjskich i niemieckich szkół początkowych prosi Pana wnieść do kasy szkolnej niemieckiej należną od Pana składkę na rok 1903 w ilości... rb. w ciągu dni 10-ciu.

W razie niezapłacenia w oznaczonym terminie, będzie zarządzony sekwestr.”

Następuje podpis: sekwestrator Szwanke i czerwona pieczęć z napisem rosyjskim «Niemiecka Szkoła Kasa».

Nadzwyczaj charakterystyczne jest, że komisja niemiecka szkolna zbiera składki w kraju zostającym pod berłem rosyjskiem na rosyjskie szkoły...

Doprawdy niebywała sprawa i niebywałe stosunki! Niemniej też charakterystycznym jest ten ton i ta swoboda, z jaką sobie komisja szkolna niemiecka zapisuje obywateli polaków, przerabia-

jąc ich przemocą na Niemców, kiedy oni nigdy Niemcami nie byli. Tacy Matejkowie i Pace, Krawczycy i tym podobne rodziny, mimo protestu wciągnięci są na te listy i straszeni sekwestrem na szkołę niemiecką!

Przecież to rzeczy niebywałe! Ci panowie z komisji dopuszczają się wprost nadużyć.

To też nie ma dnia, żeby protesty nie sypały się na ręce p. prezydenta, prócz tego zaś, przygotowuje się ogólna prośba do p. prezesa ministrów o uregulowanie tej sprawy na zasadach przewidzianych przez prawo.

Wypada nawet spodziewać się interpelacji w tym względzie w Dumie państwowej.

W każdym razie sposób musi się na to znaleźć, aby wykazać, że to robota jest sztuczna, gwałcąca kardynalne zasady prawa.

Kwestyą szkół powinno gorliwie zająć się społeczeństwo i wniknąć w nią dziś jeszcze, przed wakacjami. Najważniejszą jednak rzeczą będzie uregulowanie składki szkolnej, którą tak bez żadnych zasad źle pokierowała niemiecka komisja szkolna.

— Pisałeś pan o stalówkach krajowych, muszę też donieść Szan. Panu — pisze mi jedna z pań — o ołówkach Fabera.

Do sklepu p. Tybra przybyłam w zamiarze nabycia ołówków Majewskiego. P. Tyber zapewnił mnie, że ołówków tych sprowadzać nie będzie, bo są niedobre, posiada tylko na składzie ołówki Fabera. Wyszłam, nie kupiwszy wyrobów obcych.

I jak tu może być mowa o popieraniu przemysłu krajowego, kiedy panowie handlarze w ten sposób traktują rzeczy krajowe. Zapewne, że wprowadzony towar łatwiej znajduje nabywców, ale powoli można go zamienić innym, tem więcej, gdy publiczność dopomina się o to.

G-wont.

Rudolf Gundlach. Z kościoła św. Trójcy wszyscy przeszli pochodem do Helenowa na śniadanie, w czasie którego przeczytano „Dzieje zgromadzenia“ i akt jubileuszu. Po przemowie starszego majstra, p. Karola Asta, starszy majster piekarzy p. Stanisław Widner wręczył zgromadzeniu młynarzów, jako dar pamiątkowy z odpowiednim napisem, krzyż, a starszy majster zgromadzenia rzeźników p. Antoni Laskowski parę lichtarzy. Członkowie zaś zgromadzenia młynarzów wręczyli starszemu majstrowi p. Karolowi Astowi pierścień z brylantem i napisem, a podstarszemu Adolfowi Reiterowi srebrną cygarnicę. Nastroj panował bardzo serdeczny i podniosły. Wieczorem w Helenowie odbędzie się zabawa taneczna.

Duma państwowa.

Posiedzenie siedemdziesiąte.

Petersburg, 29 maja.

Posiedzenie otwarto o godz. 11 m. 18 przed południem. Prezyduje książę Wołkowskij. Odczytano spis spraw bieżących i przyjęto wniosek, aby w poniedziałek dnia 1 czerwca zwołać tylko jedno posiedzenie wieczorne, ażeby w dzień mogła obradować komisja budżetowa.

Przyjęto do komisji redakcyjnej 5 referatów, wśród których jeden dotyczący projektu o nadaniu zarządowi miasta Sosnowca wyłącznego prawa urządzania i eksploatacji targowiska na trzodę chlewną, w innym zaś projekcie wyznaczono między innymi środki ze skarbu na urządzenie i utrzymanie szkoły realnej rządowej w Grodnie.

Na porządku dziennym założenie kas skarbowych w kilku miejscowościach w Cesarstwie, oraz powierzenie obowiązków czynności kasy skarbowej filii Banku państwowego w Józowie guberni ekaterynowskiej. Oponentów niema i projekty te przeszły bez dyskusji.

Następnie zajęto się projektem wyznaczenia rb. 366,000 na utrzymanie rachmistrzów przysięgłych w kasach skarbowych. Referent wniosku Kowalewskij popiera żądanie, zaznaczając, iż etaty rachmistrzów należy powiększyć, z powodu wzrostu operacji pieniężnych o 45%, oraz z powodu konieczności powiększenia liczby tych posad o 171, Kowalewskij proponuje jednocześnie, aby polepszo- no był funkcyjaryuszów kas skarbowych, którzy otrzymują mniej niż rb. 240 rocznie. Zastrzeżenie to przyjęto i projekt przeszedł.

Następnie uchwalono wyznaczenie ze skarbu środków na zakup potrzebnych budowli pod biura kas skarbowych.

Na porządku dziennym referat, dotyczący powiększenia wynagrodzenia duchowieństwu prawosławnemu wiejskiemu, lecz na żądanie oberprokuratora synodu cofnięto projekt ten z porządku dziennego.

Po załatwieniu paru drobniejszych spraw o g. 12 m. 15 ogłoszono przerwę.

Posiedzenie wznowiono o godz. 2 min. 7 po poł. Prezyduje Chomiakow. Odczytano spis spraw bieżących. W loży ministrów zajął miejsce minister sprawiedliwości. Na porządku dziennym sprawa usunięcia posła Kosorotowa.

Dyskusja ożywiona trwała do godz. 6-ej, lecz nie wyczerpana. Dalszy ciąg w poniedziałek.

Sprawa dymisji namiestnika Kaukazu Woroncowa-Daszkowa jest pono postanowiona. W kołach skrajnej prawicy Dumy to postanowienie budzi wielką radość. Te koła uważają dymisję namiestnika za owoc swych starań.

W kołach poselskich krąży pogłoski, iż w najbliższej przyszłości ogłoszony będzie ważny akt państwowy, w którym wskazana ma być konieczność przeprowadzenia w drodze prawodawczej reorganizacji policji w całym Cesarstwie drogą zwinięcia departamentu policji i ustanowienia natomiast osobnego ministerium policji. Jednocześnie, jak mówią, potwierdzone będą rezolucje, wydane przez senatorów delegowanych do rewizji o pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej wszystkich urzędników policyjnych, oskarżonych o bezczynność lub też o przekroczenia władzy.

Prokurator senatu finlandzkiego, Grotenfeld, z rozkazu Najwyższego uwolniony został ze służby, a jednocześnie spełnianie jego obowiązków włożono na pomoc-

nika prokuratora, Czyłmana. Z tego powodu pisma finlandzkie zaznaczają, że jest to w Finlandyi pierwszy wypadek bezpośredniego usunięcia prokuratora senatu. Za czasów Bobrikowa, prokurator Cederholm nie był uwolniony, lecz przetranslokowany do departamentu sprawiedliwości.

Wszelkie pogłoski, krążące o przygotowywanej jakoby amnestyi dla skazanych i więzionych obecnie posłów do I-ej Dumy, pozbawione są wszelkiej podstawy. Przeciwnie, nawet do skazanych posłów, nie będzie zastosowany artykuł 266, skrócający o ¼ termin zamknięcia dla tych więźniów, którzy odsiadują karę w celach pojedynczych.

Naczelnik m. Petersburga zamknął koło dziennikarzy i klub artystyczny.

Wznowiono rewizję senatorską „gradonaczalstwa“ moskiewskiego.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Salimira. Jutro Bożesława. W poniedziałek Swiatopelka.

TEATR LETNI. Dziś „Baron cygański“. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro w sali Stowarz. robotników chrześ. (Konstantynowska 14) o godz. 5 po poł., zebranie świeżo zatwierdzonego Stow. sług w Łodzi.

— Jutro w lokalu Millera (Mikołajewska nr. 40) ogólne zebranie członków Stow. odlewników.

— Jutro w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 7, o godz. 2 po poł., zebranie czeładzi ślodlarsko-rymarskich.

— Jutro w sali Ochrony, o godz. 4 po południu nadzwyczajne ogólne zebranie członków Ochrony dla dziewcząt wyzn. mojż.

ZABAWY OGRODOWE. Jutro w Helenowie zabawa ogrodowa na rzecz sekcji pielęgniowania chorych „Bykur Cholim“. Początek o godz. 3 po poł.

— Jutro w ogrodzie miejskim przy zbiegu ulic Dzielnej i Tramwajowej zabawa ogrodowa 40-go Koła Tow. wpisów szkolnych łącznie ze szkołą handlową na wspólną korzyść.

MAJÓWKA. Jutro majówka Stow. spożywczego „Przyszłość“ w Chojnach, w miejscowości „Kowalszczyzna“. Początek o godz. 8 rano.

WYSTAWA KWIATOWA. Dziś i codziennie na Gniazdo Łódzkie Tow. opieki nad dziećmi „Wystawa kwiatowa“ w b. pałacu Kunitzera (Spacerowa róg Benedykta nr. 8). Otwarta od godziny 10 rano do godz. 11 wieczorem.

KRONIKA.

Używanie języków miejscowych w biurowości towarzystw akcyjnych, na mocy specjalnych przepisów, dozwolane było tylko w tych towarzystwach, które działają wyłącznie w Państwie i których ustawy zatwierdzone były przez odpowiednie ministeria. Obecnie prawo to zaczęto udzielać także i towarzystwom akcyjnym zagranicznym, które otrzymały pozwolenie na działalność w Państwie.

Biura emigracyjne. Wobec nadużyć agentów emigracyjnych rząd brazylijski tworzy specjalny komisaryat dla werbowania wychodźców do Brazylii. Komisaryat ten posiadać ma własne biura emigracyjne w różnych państwach, a także i w państwie rosyjskim. Jedno z nich projektowane jest w Królestwie Polskiem. W tym celu rząd brazylijski w drodze dyplomatycznej prowadzi rokowania o wydanie mu pozwolenia na otwarcie w Państwie rosyjskiem swych biur emigracyjnych.

Stosunki handlowe z Francją. Delegacja kupiectwa warszawskiego do Paryża, w celu załatwienia stosunków handlowych z Francją, już działa nad Sekwaną.

Od jej uczestnika, współpracownika „Kuryera Warszawskiego“, p. Józefa Włoskiewicza, otrzymało to pismo telegram następujący:

PARYŻ, 29 maja.
„Izba handlowa paryska uchyliła na razie myśl urządzenia wielkiego składu towarów francuskich w Warszawie.

„Postanowiono natomiast założyć w Warszawie biuro informacyjne o wyrobach francuskich i wysyłać do Królestwa Polskiego wojażerów.

„Zgodzono się także na otwarcie kupcom polskim kredytu pod warunkiem dyskonta i gwa-

rancyi domu bankierskiego ks. Lubomirskiego“.

Przemysł naftiany. W tutejszych kołach przemysłowo-naftianych krąży uporczywie pogłoski, iż w krótkim czasie niższe zostaną ceny nafty.

Pogłoski motywowane są tem, że prosty i tani sposób przewozu Wisłą daje możność przemysłowcom galicyjskim wytwarzania konkurencji przemysłowcom z Cesarstwa.

Według informacji sfer miarodajnych, przemysłowcy naftiani w Galicji zajęci są obecnie obmyśleniem reorganizacji rozpowszechnienia nafty w Królestwie Polskiem.

Zie połączenia. Kalisz, Sieradz, Zduńska Wola, Łask, Pabianice, następnie Łódź, Zgierz, Stryków, Głowno i cały szereg mniejszych miast i miasteczek, połączonych siecią dróg kołowych z temi stacyami drogi żelaznej kaliskiej, stanowią duży obszar ziemi, na którym mieszka spora liczba osób, a więc i potrzebujących utrzymywać stosunki z tym pasem ziemi, który przecina droga żelazna bydgoska, a zwłaszcza z zakładem leczniczym tak wybitnym jak Ciechocinek.

Pociągi kaliskie, idące w stronę Warszawy, zatrzymują się w Łowiczu o godz. 12.8, następnie o godz. 1.13 i dopiero wieczorem o godz. 7.34. Tymczasem z Łowicza pociągi linii bydgoskiej w stronę Ciechocinka odchodzą o 7.55 rano, o 11.37 w południe, o 6.19 wieczór, o 9.31, o 1.09 i 3.26 w nocy.

Mamy więc tylko jedynie możliwe połączenie pociągami tym, który o 7.34 wieczór i po dwugodzinnem czekaniu trafiamy dopiero na pociąg o godz. 9.31, zatrzymujący się w Ciechocinku o g. 1.32 w nocy. Czyż to pociąg dla chorych?

Warto byłoby, aby zarząd zdrojowiska ciechocińskiego na przyszłość wystąpił do dróg żelaznych o dogodniejsze połączenie.

— To samo można powiedzieć o Ojcowie. Miejscowość nieomal jedyna w naszym kraju, posiadająca zakład hydropatyczny i bardzo pociągającą, malowniczą okolicę. Najprawdopodobniej komunikacja z Ojcowem jest: Warszawa—Golonog—Olkusz. W Golonogu trzeba przesiadać na drogę żelazną dąbrowiecką, skąd odchodzą pociągi w stronę Olkusza o 8.05 rano, 6.13 i 6.41 wieczorem, oraz 12.03 w nocy.

Tymczasem pociągi wiedeńskie z Warszawy, a tem samem z Łodzi, przychodzą w ten sposób, że żaden się z tym czasem nie łączy. Najlepszy jest pociąg wychodzący z Warszawy o godz. 8.10. Staje on w Golonogu o godz. 4.49 i po półtora godzinnem czekaniu udaje się w dalszą drogę. Pociąg ten przychodzi o 7.40 do Olkusza, a stąd jeszcze 3 do 4 godzin drogą boczną, bardzo złą do Ojcowia, a więc okazuje się potrzebny nocleg po drodze w Olkuszu.

Tak są połączone nasze uzdrowiska. Jaka to różnica z zagranicą!

W sprawie walki z epidemią cholery. Wobec mogących powstać podczas miesięcy letnich wypadków zachorowań na cholere, naczelnik powiatu łódzkiego rozesłał do prezydenta i naczelnika straży ziemskiej oraz wójtów gmin okólnik w sprawie przedsięwzięcia środków zaradczych na wypadek mogącej wybuchnąć epidemii cholery.

Okólnik, między innemi poleca, ażeby członkowie komisji sanitarnej niezwłocznie dokonali oględzin wszystkich miejsc i zobowiązali właścicieli nieruchomości do natychmiastowego uporządkowania i dezynfekcji wapnem dołów ustępowych; zrewidować sklepy z artykułami spożywczymi i w razie ujawnienia szkodliwych dla zdrowia artykułów, sporządzać protokoły, które należy przedstawiać naczelnikowi powiatu dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Lekarze zarówno będący na służbie jak i wolno praktykujący obowiązani w razie stwierdzenia jakiego podejrzanego wypadku zaskąbnęcia—wysłać natychmiast ekskrematy chorych dla analizy do miejskiej pracowni bakteriologicznej w Łodzi.

Zawczasu mają zająć się wyszukaniem lokali, które mogłyby być przeznaczone na baraki chole-ryczne.

Prezydent m. Zgierza i wójei gminni obowiązani są przedstawić naczelnikowi powiatu wykaz funduszu, jakim obecnie rozporządzają na walkę z cholere, przyczem należy wykazać w jaką ilość zapasów środków (najmniejszą) trzeba zaopatrzyć się dla przedsięwzięcia walki z epidemią cholery przynajmniej w pierwszym okresie jej, według zdania komisji sanitarnej. O stanie

miasta i gmin meldować należy raportami co 2 tygodnie.

Sekcja techniczna. Wczoraj o godzinie 8-ej i pół wieczorem, w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 31, odbyło się zebranie sekcji technicznej przy Towarzystwie popierania przemysłu i handlu, przy udziale 35 członków.

Dr. chemii p. Heyman wygłosił odczyt p. t. „Chemiczne badania bawełny”. Rozpatrzywszy budowę i własności chemiczne drzewnika (cellulozy) jako głównego składnika bawełny — prelegent podał trzy grupy glukozy i bezwodników glukozy. Bawełna zawiera 87 do 91 proc. drzewnika, resztę składu tworzą: woda, tłuszcze i popiół, bawełna ściśle więc biorąc nie jest nieczem innem jak drzewnik.

Traktowanie ługiem sodowym nazywamy procesem merceryzacji, o ile proces odbywa się na zimno. Wyjaśniliśmy za pomocą wzorów chemicznych działanie ługu na bawełnę, prelegent wykazuje na tabelce procent wchłaniania ługu przy różnej tegoż koncentracji i podaje różne metody dla określenia jakościowego bawełny i zbadania tejże co do jej merceryzacji.

Rozpatrzywszy następnie szczegółowo działanie różnych kwasów na drzewnik, prelegent objaśnił różne pochodne cellulozu, jak mitrocelluloza, sztuczny jedwab oraz ich zastosowanie techniczne i sposoby fabrykacji.

Liczne a udane doświadczenia zakończyły odczyt, poczem wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której brali udział pp. Kępiński, Lewenberg, Knabe, Dominikiewicz i inni.

Drugą część zebrania wypełniło rozpatrzenie spraw bieżących, przyczem postanowiono zakończyć sezon odczytowy, zaś przez lato zbierać się na koleżeńską wymianę myśli w piątki, w Grand-Hotelu.

Niezależnie od tego zarząd zawiadomił obecnych, że wycieczka do Warszawy mająca na celu zwiedzenie stacji tramwajów, elektrowni warszawskiej i budowy trzeciego mostu dochodzi do skutku; zwiedzenie gazowni miejscowej odbędzie się nieodwołalnie w nadchodzącą niedzielę dnia 30-go b. m., o godzinie 10-ej rano. Punkt zborny w gazowni.

Wreszcie poruszono projekt wyjazdu na wystawę do Pragi we wrześniu r. b.

Tow. higieniczne. Zapowiedziane na wczoraj zebranie sekcji „Hygieny ogólnej” — na którym wygłoszone być miały odczyty dr. Garlickiej i S. Sterlinga — nie doszły do skutku z powodu niedostatecznej liczby obecnych. Odłożono je na czas późniejszy.

Towarzystwo Kultury Polskiej. W dniu 2 czerwca (wtorek) o godzinie 9-ej wieczorem w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 13 odbędzie się posiedzenie sekcji społeczno-ekonomicznej; we czwartek zaś, 4 czerwca wyznaczono zebranie członków komisji oświatowej, w tymże samym lokalu, o godzinie 9-ej wieczorem.

Księgarnie. Wszystkie większe księgarnie będą zamykane o godzinie 7-ej wieczorem począwszy od dnia 1-go czerwca do dnia 1-go sierpnia.

Z żałobnej karty. Wczoraj, o godz. 9 i pół wieczorem, po kilkunastomiesięcznej chorobie (gruźlica kości), zmarł s. p. Michał Prot Rosicki, przemysłowiec, syn s. p. Andrzeja, b. dyrektora i założyciela Tow. kredytowego m. Łodzi.

Po ukończeniu tułuszej szkoły rzemieślniczej, kształcił się w Sztutgardzie i Zurichu, gdzie przeszedł wydział chemiczny na politechnikę. Powróciwszy do kraju, przez pewien czas prowadził do spółki dom handlowy importu herbaty, potem przedsiębiorstwo robót korkobudowlanych. W następstwie założył fabrykę wyrobów korkowych, która istnieje pod firmą: „Michał Rosicki i Sp. Zmarły osierocił żonę i troje dzieci. Pozostawił po sobie powszechny żal, jako człowiek prawego charakteru, uczynny i towarzyski.

Zgromadzenie czeładzi ciesielskich m. Łodzi. Doroczne walne zebranie czeładzi ciesielskich odbyło się dnia 28 maja r. b., na które przybyło 84 członków. Przewodniczył p. Józef Gorski. Wpłynęło do kasy od dnia 1 czerwca 1907 roku do dnia 1 czerwca 1908 roku 485 rb. 90 kop., wydatkowano 261 rb. 50 kop., pozostaje na dzień 1 czerwca r. b. 224 rb. 40 kop.

Program zabawy w ogrodzie Nowym miejscem przy ulicy Cegielińskiej i zbiegu Dzielnej i

Tramwajowej. 1) Zabawa dziecięca pod kierunkiem specjalistów. 2) Chór Tow. śpiewaczego „Arfy”. 3) Kwartet mandolinistów, złożony z uczniów Szkoły handlowej. 4) Orkiestra smyczkowa uczniowska progimnazjum polskiego. 5) Występ magika: wznoszenie się żywej kobiety w powietrze bez pomocy postronnej, polyanie ognia, etc. 6) Walka atletów (konkursowa). Dwie orkiestry. Confetti z niespodziankami. Illuminacja ogrodu. Początek o godz. 3 po południu. Dojazd tramwajami Nr 2, 7 i 8.

Związek robotników ewangelików. Istniejący od roku w naszym mieście związek zawodowy robotników przemysłu włóknistego wyznania ewangelickiego, stosownie do uchwały ogólnego zebrania członków, będzie przekształcony na związek zawodowy robotników wszystkich galezi przemysłu tegoż wyznania.

Terenem działalności związku, zamiast gubernii piotrkowskiej, będzie Królestwo Polskie.

Obecnie do związku należy 3,500 robotników. Związek posiada swe filie w Zgierzu, Pabianicach, Tomaszowie, Ałoksandrowie, Konstancynie, Radogoszczu i Zubardziu.

Głos wołającego na puszczy. Przed kilku dniami „Rozwój” i inne dzienniki miejscowe zwróciły uwagę na zatrucie powietrza skutkiem wywołania nieczystości z dolów ustępowych zwyczajnymi beczkami. Zdawało się, że głos prasy nie będzie głosem wołającego na puszczy. Tymczasem dowiadujemy się, że pp. kamienicznicy w dalszym ciągu zatrują powietrze, z tą tylko różnicą, że obecnie furmani zabijają beczki młotami, skutkiem czego na podwórzach powstaje huk i hałas nie do opisania.

Ponieważ żadne prośby lokatorów nie skutkują, przeto ze względu na możliwe epidemie, o zatruciu powietrza przez pp. kamieniczników należy zawiadamiać miejscową komisję sanitarną, istniejącą przy magistracie.

Rewizja i aresztowania. Dzisiejszej nocy w różnych domach w obrębie wszystkich czterech cyrkli policyjnych, wojsko wraz z policją dokonywało rewizji. Znaleziono różne nielegalne wydawnictwa. Aresztowano ogółem 90 osób.

Kary administracyjne. Na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora wojennego — mieszkanie Łodzi Stefan Bogusławski za zamieszkiwanie bez dowodów legitymacyjnych w Radogoszczu skazany został na 3 miesiące więzienia, zaś właściciel tego domu Wojciech Krajewicz na 10 rb. kary. Mieszkaniec gminy Radogoszcz, Jan Głowczyński za zamieszkiwanie bez dowodu legitymacyjnego — u Tomasza Głowczyńskiego skazany został na 3 miesiące więzienia; ten ostatni zaś na 10 rb. kary. Mieszkaniec gminy Babice, powiatu łódzkiego Jan Sawiński za przechowywanie rewolweru skazany został na 2 miesiące więzienia.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajsze go uległy trzy osoby, dwie kobiety i mężczyzna.

Utrata przytomności. Wczoraj w warsztatach tramwajowych współpracownik Stanisław Sas, lat 30, dostał krwotoku i nagle utracił przytomność. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia i przyprowadzenia go do samowiedzy, polecono go odprawić do domu.

Przejechanie. Na ul. Zachodniej róg Zawadzkiej Józef Szware, 3-letni syn stolara, przejechany został dorożką i odniósł okaleczenie nóg. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

Ze schodów. Dzisiejszej nocy, o godz. 12, na Nowym Rynku nr. 3 Mosiok Kalmanowicz, lat 18, pracownik handlowy, spadł ze schodów i złamał lewą nogę. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, odwieziony został na dalszą kurację do szpitala Poznańskich.

Z WARSZAWY.

* Otwarcie uniwersytetu.

Jak donosi „Warszawski Dziennik” rektor uniwersytetu warszawskiego otrzymał urzędowe zawiadomienie, że uniwersytet będzie otwarty na początku roku szkolnego 1908—1909.

* Wyrok senatu.

Senat zniósł wyrok izby sądowej warszawskiej z dnia 24 marca r. b., skazujący kierownika literackiego pisma „Myśl Polska” p. Tadeusza Gruźewskiego i autora artykułu, drukowanego w tem piśmie, p. Ignacego Chrzanowskiego na rok twierdzy za wydrukowanie we wskazanym piśmie

artykułu z fragmentami utworów Niemcewicza. Senat obu oskarżonych uniewinnił.

Z CESARSTWA.

Podwójny pojedynek. W Petersburgu odbył się pojedynek oficera lejbgwardji, Murata ks. Napoleona, z dwoma oficerami marynarki, Pawłem i Janem braćmi Plehnami. Przyczyny pojedynku nie wyjaśniono dotychczas dokładnie; powiadają, że będąc w gościnie u Plehnów ks. Murat wyraził się ujemnie o marynarce rosyjskiej, co tak oburzyło braci, że zażądali satysfakcji honorowej. Pojedynek odbył się na wyspie Krestowskiej, na gruncie, należącym do ks. Bielowerskiego. Pierwszy stanął na mensurze Jan Plehn, b. adjutant Wielkiego Księcia Cyryla, z którym uratował się od śmierci podczas wysadzenia w powietrze przez japończyków pancernika „Petrepawłowski” pod Portem Artura. Przy trzecim strzale Jan otrzymał ranę lekką w biodro i wycofał się z walki. Miejsce jego zajął Paweł i przy drugiej wymianie strzałów padł ciężko ranny w pierś. Policja, uprzedzona o pojedynku, usiłowała mu przeszkodzić, ks. Bielowerski jednak miał oświadczyć przedstawicielom władzy, że nie mają prawa wtierać się do tego, co się dzieje na jego gruncie prywatnym.

Wiadomości zamiejscowe.

Rabunek banku w Montreux. Sąd przysięgłych w Vevey rozstrzygał sprawę rosyjan, Diwnogorskiego i Maksyma Dubowskiego, który dnia 18 września r. z. dokonali napadu z rabunkiem połączonego na filię banku w Montreux, przyczem zabili kasjera Güdela, oraz woźnicę Pieteta, a trzy inne osoby zranili. Przestępcy zrabowali 10,000 fr., które im wskazę w większej części odebrano.

Oskarżeni przyznali się do winy, zaprzeczając wszelkie twierdzenia, iżby zamierzali kogośkolwiek zabić. Diwnogorski oświadczył, iż zamach wykonany został z zamiarem przesłania zrabowanych pieniędzy więźniom politycznym w Rosji. Dubowski zeznał, iż, nędzą zmuszeni, postanowili napasać na bank.

Sąd przysięgłych skazał Diwnogorskiego na dożywotnie więzienie, Dubowskiego zaś, za dopomaganie Diwnogorskiemu na 20 lat więzienia. Nadto obaj skazani zostali pozbawieni na całe życie wszelkich praw obywatelskich.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o łaskawe zamieszczenie w swym piśmie, co następuje:

Rzemieślnicy warsztatów mechanicznych Tow. akc. K. Scheiblera na Księżym-Młynie złożyli na budowę kościoła św. Stanisława Kostki następujące ofiary: Skowronski i Walia po 1 rb. 50 kop., Groszyński-Wasilewski, Górnik, Wołowski, Krowiranda, Berit-Zajdlitz, Dziembowski, Suchorzewski, Paczkowski i J. B. — po 1 rb., Hawel 3 rb., Chmielowski-Adamski, Piaskowski, Przybylski, Richter, Held, Tokarki, Kałowski, Pacholek i Ciupinski — po 50 kop., Arendarski i Wesolowski — po 15 k., Schwanke 18 kop., Krackowski i Wojciechowski — po 40 kop., Peszke 20 kop., Juraszek 10 kop., Franc 30 k. Z fabryki Grahmana robotnicy tkalni na st. sali 25 rb. 52 kop., za co składam łaskawym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”.

Łączę wyrazy wysokiego poważania i szacunku

ks. K. Szmidel.

O FIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Konstanty Krafft, złożone przez strażaków Scheiblerowskich 1 rb. 3 kop. — Beziemiennie 1 rb. 50 kop.

Dla robotników, pozbawionych pracy.

Zamiast wienca na grób s. p. Michała Rosickiego, Jan Wyżnikiewicz 1 rb.

Na Towarzystwo opieki nad dziećmi.

Zamiast wienca na grób s. p. Michała Rosickiego, Jan Wyżnikiewicz 1 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

Zamiast wienca na grób s. p. Michała Rosickiego, Jan Wyżnikiewicz 1 rb.

Michał Prot Rosicki

PRZEMYSŁOWIEC

opatrzony ss. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 29 maja 1908 roku, przeżywszy lat 45.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Orlej № 17 na Stary cmentarz katolicki odbędzie się dnia 31 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 5 po południu.

Na smutny ten obrzęd zaprasza życzliwych i znajomych

RODZINA.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogi dla nas szczerą siostrę naszą

S. P.

Emmy z Wichanów

SIEKIERSKIEJ

składamy z głębi żółtego serca Bóg zapłać

Siostry, Bracia, Szwagrowie i Rodzina.

Emmo z Wichanów Siekierska
i-o voto Martynowska

Cicho bez skargi zasnął na wieki
Taka anielska, jak życie Two całe,
Mimo kochania, serdecznej opieki
Zgasł tak prędko dla nas stęsknionych.

I choć tak mało żądała dla Siebie,
Wszystko co dobre pragnąc dla kochanych,
Bóg Cię powołał do Swojej Chwały w Niebie
Byś powiększyła szeregi Wybranych.

I dziś stojmy nad durną mogiłą,
Ze łzami w źrenicy i rozdartym sercem
Szepcząc znekani żałostą bezsilną
— Słuj słodko, cicho pod kwiatów kobiercem.

Marya B...

TELEGRAMY.

Petersburg, 29 maja. (P.) Senat skasował wyrok izby sądowej, skazujący redaktora „Rieczy“, Charitonowa, na rok fortecy i przesłał sprawę do ponownego rozważenia.

Wilno, 29 maja. (P.) Otwarto wystawę bydła, owiec i trzody chlewnej.

Londyn, 29 maja. (P.) Opancerzone krążowniki „Natal“ i „Cochinne“ opuściły już Queensferry w celu towarzyszenia jachtowi królewskiemu do Kielu. Opancerzone zaś krążowniki „Minotaur“ i „Achilles“ odpłynęły do Kielu, aby towarzyszyć królestwu żmład na wody rosyjskie.

Londyn, 29 maja. (P.) W izbie posłów członek stronnictwa pracy, Torne, zwrócił się do sekretarza spraw zagranicznych lorda Greya z zapytaniem: Czy odwiedzi Monarchy rosyjskiego przez króla Edwarda mają pod jakimkolwiek względem znaczenie urzędowe lub dyplomatyczne; dalej, czy mają one zwiastować związek rządu angielskiego z rosyjskim i wreszcie, czy spodziewana jest rewizyta urzędowa Monarchy rosyjskiego. Lord Grey odpowiedział, że podróż ta będzie złożeniem przez króla wizyty urzędowej Najjaśniejszemu Cesarzowi, wizyty takiej, jaką król złożył już innym monarchom i głowom państw. Oba rządy nie prowadzą obecnie żadnych rokowań w sprawie jakiegokolwiek porozumienia lub traktatów, jak również nie istnieje zamiar wszczęcia takich rokowań w czasie podróży króla. Co do ostatniego zapytania, to sekretarz nie posiada żadnych wiadomości, nie może więc na pytanie to odpowiedzieć. W końcu sekretarz oświadczył, że spodziewa się, iż podróż króla przyczyni się do wytworzenia dobrych stosunków pomiędzy obu rządami i narodami. Odpowiadając na dalsze zapytania, prezes ministrów Asquith oświadcza, że żaden z członków gabinetu nie będzie towarzyszył królowi.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 30 maja.

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	79.75	78.75	79.35
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ z 1906 r.	98.60	97.60	98.40
4 1/2% listy ziemskie	92.25	91.40	91.85
4% „ „ „	—	—	84.70
5% listy zastawne m. Warszawy	88.15	87.25	87.75
4 1/2% „ „ „ Łodzi	94.50	93.60	94.20
5% „ „ „	90.00	89.00	—
4 1/2% „ „ „	85.50	84.50	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	335 1/2
Pożyczka premialowa I-ej emisji	359	353	356
„ „ „ II-ej emisji	265	259	—
„ „ „ szlachecka	233	227	—
Lilpopy	525	515	—
Rudzi	495	480	—
Starachowice	—	—	—
Putiłowskie	82	81	—
Czeki na Berlin	46,87 1/2	—	—

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju“)

z dnia 29 maja.

Renta państwowa 78,32 1/2	
5% Prem. I-ej emisji	345.
„ „ „ II-ej emisji	260.
„ „ „ szlachecka	229.50

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
29/V 1 pp.	748.9	+24.2	66	Pd W 5	Z dnia 29/V Temperatura max. +26.0° C.
29/V 9 w.	748.6	+20.4	95	Pd W 1	Temperatura min. +19.0° C.
30/V 7 r.	749.0	+20.0	74	Pd W 3	Opada 0.0

Dr. Sołowiejczyk

Ordynator szpitala

Specjalista chorób **dzieciennych i wewnętrznych**
mieszka obecnie przy ul. Andrzeja Nr. 4.
Ję telef. 8.58. 820-10

150,000 doniczek do roślin Maszynowych

!!! Jedyna oszczędność dla pp. Ogrodników !!!

Skład hurtowy otwarty każdego czwartku od 2 do 6 po połud. 86, Widzewska 86, L. Kofaczowski.

T-wo fabryki machin K. RUDZKI i S-ka w Warszawie

urządza

AUTOMATYCZNE INSTALACJE PRZECIWOŻAROWE

z Tryskaczami Linzera, za które wszystkie Towarzystwa ubezpieczeń od ognia udzielają **4.5% rabatu** od składki asekuracyjnej.

Niezależnie od tego właściciele fabryk i zakładów przemysłowych, zaopatrzeni w urządzenia tryskaczowe, nie tracą prawa do uzyskania dodatkowych rabatów za posiadanie sikawek, hydrantów i t. p. środków przeciwpożarowych. Instalacja tryskaczowa gwarantuje nieprzerwalność fabrykacji, gdyż wynikające z pożarów uszkodzenia niezwłocznie, w samym zarodku Kapitał, wyłożony na instalację tryskaczową, amortyzuje się oszczędnościami na premii asekuracyjnej w ciągu od 3 do 5 lat. Wszelkich objaśnień w tej kwestyi fabryka udziela niezwłocznie i na każde żądanie sporządza bezpłatnie kosztorysy na tego rodzaju instalacje.

Przedstawiciele: w Łodzi: **Hordliczka i Stamirowski.**

640-10



Skład fortepianów Józefa Grzegorzewskiego

dawniej

„Grzegorzewski i Kulesza“

PIOTRKOWSKA 117,

Poleca fortepiany i pianina fabryk krajowych i zagranicznych: Beckera, Mühlbacha, Kerntopfa, Blüthnera, Fibigera, Bettinga, Seilera, Quandta, Nagla, Thürmera, Fiedlera i t. d. oraz fisharmonie różnych fabryk.

Przyjmuje się reperację i strojenia fortepianów i pianin w miejscu i na wyjazd, oraz używane instrumenty wzamian. 955-6

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, p) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, r) 6.35, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, s) 8.45, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, t) 10.00, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.35, do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37, 9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-Kaliszka do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliszka 5.10. Odechodzą ze st. Łódź-Kaliszka do Koluszek 10.45, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-Kaliszka o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa-Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), e), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), c), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: p), r), s), t) kursują codziennie i zatrzymują się na wszystkich przystankach. Są to pociągi spacerowe dla letników.

Dla starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz“ wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju“ tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski“ 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop., dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop., broszurowane rb. 1.00.

3) „Willanów“ — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

Dla młodzieży i starszych:

4) „Kocham i cierpię“ antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów 55 kop.

5) „Do krwawej noocy...“ powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-u tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratorów 1.25 kop.

W sobotę, dnia 30-go maja

OTWARCIĘ OGRODU PRZY HOTELU MANTEUFEL.

Szereg rozrywek! Występ znanego artysty **Nałana Szwarca.**
iluzjonisty, fizyognomisty-mimika
Demonstracja członków Dumy państwowej.
Po raz pierwszy w Łodzi orkiestra **SIENKIEWICZA.** Włoszanki grają!
KINEMATOGRAFI! Ostatnie nowości
Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. — Wejście 50 kop. 979

Każdy przyznać musi, że niezem niezastąpionym środkiem do prania jest

MYDŁO NAFCIANE

D-ra A. Golowajga.

Mydło to dziś nie ma współzawodnictwa. Rozchodzi się nie tylko po całym kraju w tysiącach funtów dziennie, lecz nawet i za granicą, gdzie uznane zostało za najlepszy i najtańszy środek do prania.

Hurtowa sprzedaż na Łódź i okolice u **Braci Gałęwskich ul. Dzielna № 7.**
WACŁAW KOSSAKOWSKI
Kantor wyłącznej sprzedaży na Królestwo Polskie i Cesarstwo Łódzkiej fabryki Mydła Na-
fcianego **ul. Widzewska № 50, telefonu № 11-21.** 790d

Jedyna w kraju

PAROWA FABRYKA CONFETTI i SERPENTIN

B-cia Ostrowscy, Łódź, Piotrkowska 123
Piotrkowska 66
TELEFONU № 270.

SOLEC Zakład wód mineralnych siarczano-słonych. 74 rok istnienia. Sezon od 7/20 maja do 7/20 września. Znaną ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, zółkach, nerwobólach, przyniciach, kąpieli mineralna siarczano-słona, mufowa ogólna i częściowa, ługowa i gazowa. Przez lekarza prowadzony dział mechano-elektroterapii i gimnastyki leczniczej. Szpital na 25 łóżek, w którym miesięczny pobyt wraz z utrzymaniem i kąpielami kosztuje około 30 rb. Hotel z restauracją, salą balową i teatralną. Nowowzniesiony, wszelkim wymaganiom komfortu odpowiadający hotel-pensjonat. Mieszkania rodzinne w willach. Nowe efektowne oświetlenie, stała orkiestra, rejoniony, czytelnia dobrze zaopatrzona, tenis. **Ceny niskie.** Wygodne mieszkanie, całkowite utrzymanie i kuracja od 60 rb. miesięcznie. Ceny mieszkań zakładowych od 20 maja do 20 czerwca i od 20 sierpnia do 20 września o 25% tańsze. Dojazd przez st. kolejową KIELCE, skąd sześć samochodów zakładowych w 3-4, powozami w 8-9 godzin do Zakładu. Samochód wychodzić będzie z Kielc we wtorek, czwartek, sobotę i niedzielę po przyjeździe popołudniowego pociągu od strony Warszawy i stawać w Solcu na wieczór. Informacji udziela Zarząd Solca, poczta Stopnica, gub. kieleckiej. Dyrektor Zakładu Dr. WŁ. DANIEWSKI. 605-6-6

ELEKTROTECHNIK
E. GOŚLAWSKI
Łódź, Piotrkowska № 118.



Urządzą na letnich mieszka-
niach: Dzwonki elektryczne, Te-
lefony i przyrządy do rezervo-
arów, Elektro-automatyczne zamki
(zastępujące szklane), Elektrycz-
ną sygnalizację drzwi, okien, chro-
nią od złodziei i wszyskie roboty
— po możliwie niskich cenach.

Proszę nadal zapamiętać
mój adres: **Piotrkowska 118.**
882-3-2

Przyjmuję nadrabianie
pończoch.
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.
1111-4

Hipolit Brzeziński

MUZYK 986

przyjmuje zamówienia na wesela i wieczory tańcujące
w miejscu i na wyjazd. Warszawa, Niecała 12 m. 62.

KEFIR

w najlepszym gatunku wyrabia i sprzedaje P. PATZER,
PASAZ - MEYERA 5 m. 5. Zamówienia załatwia się
prędko i za starannością.
Dostawa do domów. 89-d-

SPECYALNA

Pracownia zębów sztucznych

ul. Pańska 75
Bolesław Juszcakiewicz.
920-3

MLECZARNIA W. RYOZA

DZIELNA № 1 992

z dniem 1-go czerwca wydawać będzie
obiady i kolacje.



„Wielki Bazar Warszawski”
Warszawa, Pasaż Simonsa, Nalewki 2
(główne wejście sklep 5). Telef. 3242
i 12333. Wzorowany na wielkich tego
rodzaju domach zagranicznych, jak
„Louvre”, „Bon Marché” (Paryż) i inne,
zajmuje kilkanaście połączonych skle-
pów parterowych oraz na piętrach.
Spis oddziałów: Towary białe, Rę-
kawiczki, Pończochy, Woski, Cukierki,
Obuwie, Wyroby tabaczne, Artykuły
piśmienne. Towary jedwabne, Bielizna,
Trykotaż, Kołnierzyki, Krawaty, Łaski,
Parasolki. — Kapelusze damskie, męskie
i dziecięce. Towary futrzane, Boa, Ubiory męskie i dziecięce. Obrazy.
Dywany, Firanki, Linoleum, Materye meblowe, Ceraty, Emalia, Fajans,
Porcelana, Szkło, Sprząty kuchenne, Szelki gumowe, Instrumenty mu-
zyczne. — Zabawki, Wózki dziecięce, Umywalnie, Łózka, Galanteria,
Skład pierza, Wyroby skórzanne, Biżuteria, Zegarki. Pokój do przymie-
rzenia garderoby damskiej. Drukarnia. Pokój do przymierzania garderoby
męskiej. Perfumerya. Telefon do publicznego użytku. — Kafejki szkolne.
Miejsce do załatwienia korespondencji. — Zakład fotograficzny. — Infor-
macji w sprawie wynajęcia pozostałych jeszcze oddziałów udziela się
na miejscu (J. Warszawski). Ceny stałe bardzo przystępne. 949-6-1

Zakład Freblowski i Zakład naukowy żeński
z kursem Progimnazjum

MARYI ZARZYCKIEJ, Mikołajewska № 22.

Zapis kandydatek na kursa freblowskie (metodyka, higiena,
przyroda, rysunki, ślój, gimnastyka, śpiew) oraz do klas wstępnych,
I i II trwać będzie do 20 czerwca r. b. codziennie od godz. 4 do 6
po południu.

Zakład wydaje świadectwa freblowskie, poświadczone przez
Władzę rządową. Gimnastyka, zabawy i zajęcia w ogrodzie. 973-6-1

GUŃKI 906-3-3

**PELERYNY
SERDAKI
CZAPECZKI**

dla dzieci, panienek i pań w stylu
zakopciańskim

**Wielki wybór. Świeży tran-
sport.** Sprzedają niżej ceny
kosztu. Piotrkowska 64 (2-gie
podwórze, parter) lub Mikołajew-
ska 9 (dom przejściowy) **AJFER.**

Uczeń prof. Berendta

udziela lekcji muzyki
na mandolinie
spec. **skrzypce.**

Przejazd 19 m. 9. 426-15-14

Dnia 27 maja

Zaginął weksel

in-blanco na 150 rubli, wystawio-
ny przez Juliana Dythnera —
Józefowi Dytrych. Ostrzega się
przed nabyciem. 974-3-1

Moje biuro próśb i załatwian
prawnych przesłano zostało z dn.
1 kwietnia z ul. Nawrot nr. 11
na ul. **Mikołajewską № 40**,
dom p. Müllera, przy kościele
św. Krzyża. Wejście z frontu.
Otwarte od 8 rano do 9 wieczór.
A. MAZOWIECKI, b. urzędnik
wydziału prawnego. 690-3-3

SIERADZ st. kolei Kalisk.

Tanio! Letnie mieszkanie

z kuchnią zaraz. Także od 1-go
lipca jest do wypuszczenia I-sze
piętro pałacu — wspaniały lokal
7 pokoi i kuchnia, stajnia
i wozownia. Wszelkie wygody,
potrzebne do życia. Warunki
przystępne. Adres: Sieradz, browar
„P. Danilewicz i Syn”. 976-3-1

Nowo-otworzony

**Skład towarów wernia-
nych** w resztkach damskich, w do-
brych gatunkach na suknie i blu-
zki, sprzedaje tanio. Szwarcowa
№ 20, m. 3, na dole. 1695-3-1

Człowiek młody, z długo-
praktyką, szybko i wprawnie pi-
szący na maszynach: Underwood,
Remington i in. w rosyjskim i
polskim językach, poszukuje od-
powiedniej posady. Łask. oferty
sub „A. B.” w Administracji
„Rozwoju”. 771-3-2

Potrzebny buchalter

korespondujący w języku polskim
i niemieckim. Zgłoszenia pisać
należy w dwóch powyższych ję-
zykach z załączeniem kopii świa-
dectw, oraz wymieniem wysoko-
ści wynagrodzenia do administ-
racji „Rozwoju” pod lit. D. Z. 200.
954-3-3

Na Letnie Mieszkania.

Polecamy nowych systemów maszynki spirytusowe pojedyncze, podwójne, lampy,
palniki, piece, samowary, żelazka, spirytus zgęszczony w puszkach i t. p. Ceny fabryczne.

Skład spirytusu denaturowanego
Inż. St. Poradowski i S-ka
Łódź, ul. Krótka № 9.

Z dniem 1-ym czerwca zostaną otworzone filje sprzedaży spirytusu denaturowanego
w **Andrzejowie** i w **Koluszkach** w restauracji, w domu p. Bilka. 850-3-3

Z rozporządzenia Ministerium Oświaty

8-kl. Zakład naukowy żeński

z programem męskich 8-jo klasowych gimnazyów klasycznych.

pozostających pod zarządem Ministerium Oświaty, rozpocznie swoją działalność od nowego
roku szkolnego. **Przedwakacyjne egzaminy** nowowstępujących uczniów rozpoczęły
się **25 Maja**. Wobec zmiany programu podnoszą się wymagania szkoły w zakresie nauk
matematycznych i przyrodniczych. Od trzeciej klasy, oprócz języków nowożytnych, obowią-
zuje wykład języka łacińskiego.

Zapisy przyjmuje kancelarya Zakładu, gdzie udziela się także informacji, dotyczących
programu. Przy szkole pensjonat.

Zawadzka 24. Przełożona: **ZOFIA LIBISZOWSKA.** 949

№ 124. PIOTRKOWSKA dom № 124.
Tischera, I piętro. **№ 124.**

Plus **Pierwsza Chrześcijańska Lecznica** **plus**
chorób zębów i jamy ustnej
otwarta od 10 rano do 7 wiecz. Konsultacja
25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 l. wyżej.
Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r104

№ 124. PIOTRKOWSKA dom № 124.
Tischera, I piętro. **№ 124.**

Dr. Bronisł. Neufeldówna

Chor. kobiece i akuszeria
przyjmuje rano od g. 9—10, po
poł. od 4—6. 844r
Krótka 5, 1-e piętro.

Dr. A. GROSLIK

Choroby skórne, weneryczne
i dróg moczowych. Zielona 5.
Od 8 $\frac{1}{2}$ —11 $\frac{1}{2}$ r., 6—8 wiecz., pa-
nie 5—6 po poł. W niedziele i
święta 9 r. do 1 po poł. 1568-d

Dr. F. KLOZENBERG

przeprowadził się na Dzielną 25.
Choroby wewnętrzne, spyczał.
nerwowe (leczenie elek-
trycznością). 959-6
Godz. przyjęć: 10—11 r., 5—7 pp.

Dr. Feliks Skuslewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje i od 4—8 wieczor-
em. W niedziele i święta od g.
10—1 po poł. 507—d

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Od 8—10 r., 5—8 po poł., w nie-
dziele i święta 9—12 r. 1463r

OKULISTA

Dr. GARLINSKI

powrócił. 876
10-5

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEDIKTA 7 (róg Promenady).
Choroby weneryczne i moczopłciowe,
skóry i włosów. Radykalne usuwanie
zbytecznych włosów z twarzy.
Przyjmuje od 8—11 i pół rano i od
4—8 wiecz., panie od 4—6. 124

Dr. A. STEINBERG

BENEDIKTA 3
Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny
(skrępowanie kręgosłupa, choroby sta-
wów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem
(wibracja), elektrycznością (usuwanie
włosów z twarzy za pomocą elektrolyzy).
Gabinet Roentgenowski,
(leczenie promieniami Roentgena: egzemy,
lupus'u, favus'u i t. p.) 1280—r

Dr. Henryk GOLDBERG

Zielony Rynek 6. 91—r
Choroby chirurgiczne.
Przyjmuje 2 $\frac{1}{2}$ —4 $\frac{1}{2}$, i 7—8 po p.

Dr. S. SZNITKIND

mieszka obecnie na Średniej № 2.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od g. 8—11 $\frac{1}{2}$ rano,
od 5—8 $\frac{1}{2}$ wiecz. 469-r-242

Poszukuję dyplomowanej

Nauczycielki

do starszych klas (wakacje opła-
cane).
Zachodnia 62. 990—3—1

Stołuje i

wydaje obiady.

Piotrkowska 7 m. 7. 993—1

Kto chce mieć ładnie błysz-
czące obuwie,
niechaj żąda tylko

pastry J. A. Kraussego
z Warszawy, która nie niszczy
obuwia, a daje śliczny połysk.
Żądać można ją wszędzie w róż-
nych kolorach. Na składzie u
M. MAJEWSKIEGO, ul. Piotrkow-
skie 73. 983—3—1
Popierajcie przemysł krajowy!

Teatr Elektra

SALA KONCERTOWA VOGLA
Dzielna 18

Od 29 maja do 5 czerwca 1908 r.

Nowy wspaniały program.

Na dnie morza.
Mały mieszkaniak Sabaudy.
Córka gąlganiarza.
Pigulki dziadka.
Widoki Chamunnix (w Szwa-
caryi).
Niespodziewany powrót.

Początek o godz. 6.
W soboty, niedziele i święta od
g. 3-ej do 11-ej wieczorem.

Zmiana programu co tydzień
w piątek. 977—3—1

Nowość!

Metoda prof. Kazimierza
Lewńskiego, cena 5 rubli;
5 lekcji bezpłatnie. Dostać
można we wszystkich księ-
garniach i szkołach kroju
i szycia u **Anny Szna-
der, ul. Andrzeja № 1.**
Lecyli udziela się także.
Fasony papierowe podług
miary. 85—r-15

Najnowsze i najmodniejsze

materyały na sezon wiosenny
i letni już nadeszły do skład.
218-10-8 **G. Rimpel,**
ul. Dzielna 3, II piętro, front.

KORZYSTNA
Okazyja!

Do sprzedania **tanio** komplet
narzędzi stelmachskich,
tokarnia i 3 warsztaty.
Wiadomość w adm. „Rozwoju” 914

Ulica PRZEJAZD № 12.
EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. MAZURKIEWICZOWEJ
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty
w zakres haftu wchodzące,
wykonuje takowe staran-
nie, na czas oznaczony, po
możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczennice.

Obwieszczenie.
DYREKCJA
Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

w zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do po-
wszechnej wiadomości, iż zażądana została pożyczka na nie-
ruchomość:

pod № 902L przy ul. Sławiańskiej, przez Macieja Bi-
skupiaka, pierwotna Rub. 14,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanej po-
życzki stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w prze-
ciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwiesz-
czenia.

Łódź, dnia 17/30 maja 1908 r. 996—1

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A.A! Kandydaci lub
korepetycyi
w Ojcowie lub Pieskowej Skale
na letnie mieszkające poszukuje ucz.
kl. VI Szkoły Polskiej. Oferty
składać sub Oiców. 2159-3-1

AAAAA) Biuro nauczyciel-
skie Ludwiskiej
(Piotrkowska 92) poleca nauczy-
cielki, nauczycieli z różnym sto-
pniem wykształcenia i różnej na-
rodowości na kondyccie letnie i na
stałe, freblanki, ochraniarki, bony
z szyciem. Dział rekomendacyjny
tegoż biura poleca: buchalterki,
buchalterów, korespondentki, eks-
pedyentki, osoby do towarzystwa
i gospodynie. 2066—6—4

AA! Wyjeżdżając na czas let-
ni, zabiorę na wieś dziew-
czynkę od lat 10 do 13 do dzie-
cka 2-letniego. Wiadomość w Ad-
ministracji „Rozwoju”. 2136-3-3

A! Waznel Sprzedam lub przy-
jęmę współnika—wspólniczkę.
Znajomość fachu zbyteczna; za-
jęcie kantorowe; interes wyrobio-
ny. Czysty zysk 3,000 rb., można
podwoić. Kapitał potrzebny od
3,000 rb. Oferty „Wygodny” —
„Rozwój”. 2174-2pwl

Angielska nowo utworzona remi-
za. Do wynajęcia powozy, ka-
rety. Bałucki Rynek 5. 1681-24 24

Ciechocinek. Wila „Bagatela”
obok „Grand Caffé”, pokoje do
wynajęcia od 10 do 45 rb. Cało-
dziennie utrzymanie od 2 rubli
dziennie. 2145—3-2

Chłopiec (sierota), umiejący czy-
tać i pisać, poszukuje posady
na posyłki. Ul. Rawska № 6—7.
2120—5—3

Do zastąpienia z powodu cho-
roby korzystna dzierżawa fol-
warku, 14 wiók z inwentarzem,
blisko kolei. Wiadomość Wól-
czańska 235 m. 10. 2191—2-1

Do sprzedania, z powodu smier-
ci właściciela, komplet na-
rzędzi stelmachskich, tokarnia i
3 warsztaty. Wiadomość w Adm.
„Rozwoju”. 1933—3-3

Do wynajęcia sklep z powodu
zmiany interesu, prosperujący
pięć lat. Wiadomość u właścio-
ciela domu, Ul. Lubelska № 8.
2123—4—4

Do sprzedania kocioł do goto-
wania mydła z należąca do
niego formą. Obejrzeć można u
właściciela sklepu przy ul. Wy-
sokiej nr. 23. 2156—3—3

Francuzka potrzebuje na czas
wakacji w mieście. Ul. Andrze-
ja nr. 46 m. 10 od 12 do 6 wie-
czór. 2179—3—2

Gramofon z płytami zaraz do
sprzedania. Wilcza № 17 m. 8.
2180—3-2

Idąc przez ul. Przejazd do teatru
Victorya zostały zgubione ko-
rale, Łaskawego znalazcę upra-
sza się o złożenie ich za nagrodą
w Adm. „Rozwoju”. 2187—3—2

Kowadło, kraty i werenda ze-
lazne, szajby drewniane, 2 lo-
downie i duża rama do lustra.
Dzielna nr. 20, stróż wskaże.
2199—3-1

Młody człowiek z ładnym cha-
raktem pisma poszukuje
przepisywania w języku polskim
i rosyjskim. Oferty w administr.
„Rozwoju” pod lit. W.S. 2176-2 2

Kartofle wyborowe po 150 ko-
rzec. Stacja Łódź fabr. bufet
2-ej klasy. 20728684

Letnie mieszkania tanio wśród
lasu i parku — kąpiele Stacja
Gałkówka, a Szosa w Róży. 2167—3—2

Maszynę do szycia sprzedam
za 18 rubli, ul. Wólczańska
nr. 75 m. 33, prawa oficyna II
piętro. 2195—1

Magle do sprzedania w dobrym
punkcie. Piotrkowska 7.
3188—3-2

Mamka zdrowa, ze świeżym po-
karmem poszukuje miejsca.
Wiadomość: ul. Karola 12, stróż
wskaże. 2103—5—5

Od lipca poszukuję dwóch po-
kójów lub pokoju z kuchnią.
Oferty: „Mieszkanie” przyjmuje
„Rozwój”. 2186—5—2

Osoba, posiadająca świadectwo
szesćoletniej praktyki han-
dlowej, znająca języki, poszukuje
zajęcia. Przejazd 43—19.
1847—4 4

Potrzebna zdolna prasowaczka,
Piotrkowska 145 2151-1

Potrzebna podręczna do pralni,
Brzezińska nr. 3. 2150—3—3

Potrzebna uczennica do szycia
ul. Marysińska nr. 8, Brzozow-
ska. 2182—3-2

Potrzebna bufetowa z poważne-
mi rekomendacjami i młody
człowiek muzykalny na dwu-
godzinne zajęcia dziennie. Młode
dziewczeta od lat 14 na przycho-
dnie. Wiadomość w parku miej-
skim, w cukierni 2178—3-2

Pokój przy bezdzietnym małżeń-
stwie jest zaraz do wynajęcia.
Przejazd 12, m. 14. 1602—3—3

Program Radwańskiego,
Cegielniana 11, przyspasabia
do egzaminów nauczycielskich.
2082—4.3

Przyspasabia do szkół pol-
skich i rządowych oraz na świa-
decia. Wiadomość: ul. Dzielna
nr 40 m. 1, od 12—1 i od 5—7
po poł. 1208

Poszukuję współlokatora, panny
przyzwolitej. Długa 135, wi-
adomość w sklepie. 2189—2—1

Pokój frontowy umeblowany od-
najmiej, z obładami. Mikołaj-
ewska 46—4. 2190—3—1

Pokój do wynajęcia z całodzi-
ennym utrzymaniem. Kamienna
22 m. 2. 2192—3—1

Psy do polowania młode Cetry
po psach nagrodzonych meda-
lem na wystawie są do sprzeda-
nia. Wólczańska 61 m. 25.
2153—3.2

Rower do sprzedania. Rzgowska
№ 12 m. 5, na Dąbrówce.
2162—3—2

Rower mało używany do sprze-
dania. Składowa 17, obejrzeć
można u właściciela domu.
2170—2—2

Sprzedam garnitur mebli. Piotrkow-
ska № 92, stróż wskaże.
2172—4—2

Sprzedam 2 rowery używane
w dobrym stanie i tandem.
Benedykta № 43 m. 24. 2175-2 2

Udzielam lekcyi gry na mando-
linie i mandoli. Andrzeja № 7
m. 21. 1919—1083—5

Udzielam tanio korepetycyi. Wi-
dzewska 86—2. 2164-4-2

Zaginiona karta od paszportu na
imię Stanisławy Ambrosiak,
wydana z fabryki Ossera. 2196-1

Zaginiona karta od paszportu na
imię Bronisławy Zajfert, wy-
dana z fabryki Grohmana. 2197-1

Zaginiona karta od paszportu na
imię Leokadyi Kasaludzkiej,
wydana przez firmę „Winkler i
Gärtner”. 2194—1

Zaginiony paszport na imię Fel-
ksa Bobrowskiego, wydany
z magistratu miasta Warty.
2198—3-1

Zaginiona karta od paszportu na
imię Gustawa Tondta, wydana
z fabryki Roberta Ranke. 2164-3 2

Zaginiona karta od paszportu na
imię Józefa Wojkowskiego,
wydana z parowego młyna Gru-
dzńskiego. 2163—3—2

Zaginiony paszport na imię Hen-
ryka Linke, wydany z gminy
Wymysłów. 2167—3—2

Zaginiona karta od paszportu na
imię Zygmunta Ambroszaka, wy-
dana z fabryki Maksa Szyfera.
2166-3 2

Zaginiony paszport na imię Wikto-
ryi Ciupa, wydany z gminy
Dminin. 2171—3—2

Zaginiony kwit od paszportu na
imię Władysława Musiała, wy-
dany z fabryki Pawła Dessur-
monta. 2177—3—2

Zaginiony kwit od paszportu na
imię Jadwigi Woźniak, wyda-
ny z fabryki Heintza. 2169—3-2

Zgubiono kwit od paszportu na
imię Antoniego Kukulskiego,
wydany z gminy Brzoz. 2183-1

Zaginiony paszport na imię Ma-
ryanny Jach, wydany z gminy
Górki. 2181—3—2

Zaginiony kwit od paszportu na
imię Maryanny Szrejter, wy-
dany z fabr. Karola Scheiblera.
2185—3—2

Zaginiony kwit od paszportu na
imię Stanisławy Baranowskiej,
wydany z fabryki S. Barcińskiego
i S-ki. 2184—1

Zaginiony paszport na imię Urba-
na Mrówki, wydany z gminy
Gałkówka pow. Brzezińskiego.
2131—3—3

Zaginiony paszport na imię Anny
Natalii Jeżewskiej, wydany
przez wójta gminy Wola Węży-
kowska, pow. Łaskiego. 2141-3 3

Zaginiona karta pobytowa na imię
Gustawa Zajferta, wydana
z gminy Łazno. 2146—3—3

Zaginiony paszport na imię Anto-
niny Kwarcińskiej, wydany
z Dąbina, pow. kolskiego, gubernii
kaliskiej. 2152—3—3

Zaginiona karta od paszportu na
imię Jana Radelewskiego, wy-
dana z fabryki Karola Scheiblera
(Bielnik). 2165—3—2

Zaginiony kwit od paszportu na
imię Antoniny Łapkowskiej,
wydany z fabryki Gahmana.
2161—3-3

Zaginiona karta od paszportu na
imię Wiktorii Zycha, wydana
z fabryki K. Scheiblera na Księ-
zym Młynie. 2157—3—3

Zaginiony paszport na imię Wil-
helma Radziekiego, wydany
z gminy Radogoszcz. 2155—3-3

Z powodu 2 interesów do sprze-
dania kawiarnia z całym urza-
dzeniem i bilardem, róg Nawrot
i Mikołajewskiej. 2158—3—3

Zaginiony kwit od paszportu na
imię Emilii Suligowskiej, wy-
dany z fabryki Silbersteina.
2160—3-3

Za bezcen do sprzedania młyn
wodny z budynkami i 120 morg
ziemi w gub. kieleckiej. Wiado-
mość: ul. Wilewska 109 m. 12.
2126—5—4

Zaginiona książeczka legityma-
cyjna na imię Perli Abram-
wicz, wydana z magistratu Łódz-
kiego. 2144—3—3

Zaginiona książeczka legityma-
cyjna na imię Moszka Chila
Kronenberga, wydana z magistra-
tu Łódzkiego. 2145—3—3

Zaginiony kwit od paszportu na
imię Franciszki Kopki, wydany
z fabr. Dessurmonta. 2127—3-3

Zaginiony paszport na imię Anto-
niny Syska, wydany z gminy
Wiskitno. 2135—3—3

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2.

Przyjmuje od 8-10 i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedzielę i święta od 8-1 r. 637r

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. sk.)
Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedzielę tylko od 9-3 po poł. 1147r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW. SKÓRNE. WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedzielę od 9-1 rano i od 5-6 po poł. 1420r
Ul. Południowa 2.

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc, przyjmuje analizy płwociny, mocz, krwi, wydzielin ropnych itd. Od g. 9^{1/2}-10^{1/2} i od 4-6. 541r

Dr. Ark. GOLDENBERG

mieszka jak dawniej Widzewska 106A
Chor. wewnętrz., dzieci i akuszeria. Przyj. od 5-7 po połud., w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. 36r

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA 26
przyj. od 8-9^{1/2} r. i od 5-6^{1/2} pp.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429r

Doktor

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121 502r
Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p.p.

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 7-4 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

Osiadłem się w tymże mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedzielę od 8-9 rano i od 4 do 6-8 po południu.

Dr. B. Rejt

ul. ŚREDNIA 5. 149118

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe i zakaź.)
KONSTANTYNOWSKA 7. 1415r
Gadz. przyjęcie od 9-10 i od 5-7.

Dr. Stanisł. Piekarczyk

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA 115
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w. 1831

Akuszerka A. Trenkier

Benedykta 10
przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd. 639113

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

912-5

w składzie papieru i materiałów piśmiennych

**A. J. Tyber, Łódź.**

Piotrkowska 49. Na telefonu 933.

Polski 7-klasowy zakład naukowy żeński z kursem gimnazjalnym

JANINY TYMIENIECKIEJ

w Łodzi Średnia 23
zostaje przeniesiony od dnia 14 Lipca r. b. na ulicę PASAŻ MEYERA 11, dom W-go Rosenblatt (przy lokalu szkolnym ogród).—Egzaminy przedwakacyjne wstępne do wszystkich klas rozpoczęły się 20 Maja. Zapisy nowowstępujących uczniów przyjmuje kancelarya szkoły od godz. 2-6 do 6-8 po południu. 847-6-3

**Podróże na Północ**

Austriackiego Lloyd w Tryeście na specjalnym parowcu „Thalia”.
I-a podróż na Północ. Wyjazd z Bremerhaven 4 lipca. Powrót 30 lipca, przez Leth, Aberdeen, Inverness, Stromness w Szkocji, następnie przez Degermolen, Hammerfest, Spitzberg, Tromsø, Bodø, Torgén, Drontheim, Molde, Gudvangen, Bergen i z powrotem do Kieltu. Koszt podróży z życiem od 700 koron.
II-a podróż na Północ. Wyjazd z Kieltu 3-go sierpnia. Powrót 31-go sierpnia. Do Norwegii, Spitzbergu i wiecznych lodów, przez Loez, Merok, Raftsund, Tromsø, Hammerfest, Nordkap, Spitzberg i wieczne lody, następnie Lyngen, Bodø, Torgén, Drontheim, Molde, Naes, Gudvangen, Bergen i Bremerhaven. Koszt podróży z życiem od 700 koron. Nastąpi IX podróż od 5 września do 1 października z Bremerhaven do znanych kąpiel merckich, Oceanu Atlantyckiego, Algieru do Tryestu. Koszt podróży z życiem od 520 koron.

Podróże okrężne są urządzane na warunkach, wyszczególnionych w specjalnych programach przez Biuro podróży Thos Cook & Son, Wiedeń I. Plac św. Stefana 2. Programy, informacje i zamówienia są przyjmowane w „Generalnej agenturze Austriackiego Lloyd w Wiedniu, Kärntnering 6, jak również we wszystkich filiach wszechświatowego biura podróży Thos. Cook & Son, Londyn. 862-6-3

ŚRODKI DO ZĘBÓW

ELIKSIR, PROSZEK I PASTA

Ojców

BENEDYKTYNÓW

Opactwa SOULAC

WAŻNA UWAGA:

Flakony eliksiru Benedyktynów nie opatrzone plombą komory celnej rosyjskiej powinny być uważane za podróbione.

MODEL FLAKONU

**D-ra B. Löwensteina FOSMOZA**

Przyjemny i racjonalny pokarm dla

Dzieci, Matek, Rekonwalescentów i Starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni.

Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rosnienia. Cena pudełka Rb. 1.

Dostać można w aptekach i skład. aptecz. Opinie lekarzy dołącza się do każdego pudełka. 952-10-1

Fabryka na prowincji poszukuje

KORESPONDENTA

ze znajomością języków: polskiego, rosyjskiego i niemieckiego. Oferty z podaniem curriculum-vitae, referencyj i wymagań uprasza się nadsyłać do Centr. Biura Ogł. L. i E. Metzl i S-ka Warszawa, Krak. Przedm. 53, sub „Korespondent”. 938 3 1

Do kantoru fabrycznego potrzebny

płatny praktykant

z wykształceniem 4 do 6 klas. Oferty własnoręczne z szczegółowym curriculum vitae nadesłać do „Rozwoju” pod „105 A. B.” 989-3-1

Dnia 31 maja r. b. o godzinie 10-iej rano na

Wystawie Kwiatowej

w ogrodzie Kunitzera odbędzie się

SPRZEDAŻ**z Licytacji**

roślin dekoracyjnych i laurusów

świeżo importowanych

o czym zawiadamia się ogrodników i amatorów

982-1

E. Gundelach.

MAGAZYN MÓD

„Stefanji”

WIDZEWSKA Nr. 82,

POLECA MODELE ZAGRANICZNE.

WIELKI WYBÓR KAPELUSZY.

CENY NIZKIE.

Tamże potrzebne uczenie.

KTO dobrą HERBATĘ chce pić?

niech kupuje tylko herbatę Towarzystwa

„KARAWANA”

dawniej Wogau & Co w MOSKWIE.

Dla smakoszy poleca się następujące gatunki: 417-

Nr 51a rb. 2,40, Nr 52a 2,20, Nr 53a 2,00. 10-0

Dostać można we wszystkich sklepach kolonialnych.

Repr. na Łódź i okolice: Franciszek Glużla, Południowa 28.

Wspaniały zegarek tylko za 2 rb. 50 k.

Kto chce mieć prawdziwie trwały i regularny zegarek niedrogo, niech zamówi wyłącznie z mego składu czarny stalowy mekki zegarek otwarty Ankier (a nie cylinder) na kamieniach, chodzi wspaniale, do nakręcania bez klucza z 2 zabezpieczającymi szklami, powszechnie znanej szwajcarskiej fabryki „Speciosa”. Do zegarka dodaje się elegancka dewizka z brelokiem, które nigdy nie czernieją. To wszystko wysyła się zamiast za 6 rb. 25 k., tylko za 2 rb. 50 kop. Zegar uregulowany co do minuty z gwarancją na 6 lat, po otrzymaniu zamówienia za zaliczeniem bez zadatku. Adresować: Do głównego składu zegarków Sz. I. Kuczer, Warszawa, Twarda 12. 985 2 1

REMIZA I KANTOR PRZEWOZOWY „SAFFRON“

R. SZAFRANOWSKI i S-ka

Konstantynowska № 14, przy teatrze Wielkim Sellina,
Filia: Piotrkowska № 133. Telefon № 1124.

Przeprowadzki krytymi meblowymi wagonami i resor-
owymi wozami, opakowania i przechowanie mebli.
Ekspedycje towarów na kolej. Wynajem karot i powozów
na śluby, spacer i majówki. Ceny przystępne. 533—104

Ważne dla pp. właścicieli domów!

Węże gumowe i parcie z St.-Petersburskiej Manufaktury
Gumowej, oraz pompki do polewania ulic, poleca ze składu

KAROL SOMYA Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 192

Skład żelaza i artykułów technicznych.

863—3—3

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA” ul. Spacerowa № 34.

(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thor-
tonsa) wykonują wszelkie zamówienia w zakres kra-
wiewstwa wchodzące, z własnych i powierzonych ma-
teryaliów. 1250

W czteroklasowej szkole handlowej żeńskiej C. Waszczyńskiej

(Zawadzka 9)

egzamin wstępne przedwakacyjne odbywać się będą
10 i 11 czerwca r. b. Podania przyjmuje kancelarya
szkoły codziennie od godziny 10 do 2-jej. 875—4—3

Reprezentant firm warszawskich JÓZEF ŻÓŁTASZEK

Konstantynowska nr. 74.

Posiada skład stale zaopatrzony w wielki wybór
towarów po cenach fabrycznych, a mianowicie:

Ooet Warszawskiej fabryki „Monopol”. Soki i zapra-
wy do wódek i likierów W. Przedpeńskiego.

CUKIERKI, BISZKOPTY i MIÓD PSZCZELNY
na pudy — i wiele innych. 607r7

ZGROMADZENIE Majstrów Rzeźniczych

podaje do wiadomości pp.

Restauratorów II klasy,

ze od dnia 1-go lipca 1908 roku ma do wynajęcia

LOKAŁ

w domu Zgromadzenia, Milsza № 46.

Wiadomość u starszego majstra, Zawadzka 26.

932—3—3

ZAKOPANE

PENSYONAT „OLA”

A. BURKATHOWEJ * ul. Sienkiewicza.

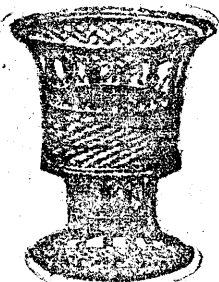
Dom nowowypudowany, otwarty przez cały rok,
skanalizowany, wodociąg, korytarze ogrzewane, łazienka
i pralnia na miejscu, kuchnia wykwintna i zdrowa.

907-10-4

Ceny przystępne.

Kto chce najtaniej kupić

Towary bańkowe różnego ro-
dzaju a także gotowe **Fartuchy,**
Bluzki, Sukienki, Halzi
i fartuchy drukowane, niech uda
się do **Romana Wojciechowskiego,**
Aleksandrowska 30
(Bałuty). 926—4—3



FABRYKA

Bambusowo-koszykarska

Walentego

Przybysza

w Łodzi, Widzewska 5,

(róg Średniej).

Nagrodzona wieloma medalami.
Specjalność: Kosze do fabryk.

Wyrabiam:

Meble bambusowe pluszem kryte,
Meble bambusowe matą kryte,
Bambusowe etażerki,
Bambusowe stoły do kwiatów,
Bambusowe garnitunki dziecięce,
Bambusowe parawany,
Bambusowe ekrany,
Kosze do podróży,
Kosze do bielizny,
Kosze do papieru, kosze walizowe,
Kosze do żywych kwiatów,
Kosze do robionych kwiatów,
Meble ogrodowe, meble dla lalek,
Koszyki do bułek,
Kosze wszelkiego gatunku na ob-
stalniki gotowe dla pp. piekarzów.
Filia na **Nowym Rynku**, w
jatkach 1, 2, 3, oraz fabryka na
Widzowskiej № 5 przyjmuje
wszelkie obstarunki, z dokładnem
wykończeniem, po możliwie naj-
niższych cenach. 1931—r21

Inowłódz nad rzeką Pilicą

letnie mieszkania i poje-
dyńcze pokoje, lekarz, restau-
racya.

Wiadomość u właściciela,
Zielona 11. 828—6-6

ZAKOPANE. Z dniem 15 czer-
wca pensjonat Drzewieckiej „Dwo-
rek” przeniesiony zostaje do pier-
wotnej willi „Dworek Pod-
lasie” (przy ul. Zamyskiego). Po-
łożenie piękne. Urządzenie ele-
gantne i higieniczne (korytarze
ogrzewane, kanalizacja, wodociąg,
łazienka), pokoi 27 — słoneczne
z werandami, z widokiem na góry.
Kuchnia znana ze swej dobroci.
Ceny przystępne. 964—4-1

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstarunki i reperacje.

1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Wagner

Kaucjonowane biuro rekomenda-
cyjne. Warszawa, ul. Rysia № 5,
tel. 189.99. Poleca nauczycieli, na-
uczycielki wysoko wykształcone,
bony cudzoziemki, ochroniarzki, a-
gronomów, ekonomów, pisarzy,
buchalterów, leśników, gorzel-
nych, ogrodników, gospodyni.
Świadczenia sprawdzane. 1725036

Fabryka tektury asfaltowej i asfaltu

A. O. Teschich

Łódź, Widzewska 62. Telefonu 240.

polecza: tekturę asfaltową dachową „Bitum”
uznanej dobroci, smołę z węgla kamiennego, lak
asfaltowy, masę sklepną, holcement, asfalt mi-
neralny „Limmer”, asfalt sztuczny, gudron etc.,
posadzkę terrakotową Towarz. Akc. „Dziwulski
& Lange”, cement, cegłę ogniotrwałą, mączkę
szamotową, rury kamienne, płyty trotuarowe
piaskowe etc. Wykonują pod gwarancją:
wszelkie roboty dachowe i asfaltowe, ukła-
danie posadzek terrakotowych i trotuarów
z płyt piaskowych.

Usługa szybka i sumienna.

Ceny niskie.

692-d

Skład Win M. D. Okojowa, Dzielna № 11.

Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop. 40 do
rubli 2 za butelkę. Wszystkie znajdujące się w moim składzie wina:
Nr. Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe i czerwone zostały zanalizowane
w „Laboratorium Chemicznym i Fizyologicznym Zjednoczonych Chemi-
ków” i uznane przez to Laboratorium za naturalne bez zafalszowań
i dodatku alkoholu, na co posiadam odpowiednie świadectwo. Nieza-
leżnie od tego mam na składzie **wyбір koniaków** ruskich i za-
granicznych oraz rozmaitych **wódek słodkich** różnych firm zna-
nych, jak również i artykuły spożywcze jedynie uznane w całej Rosji.
Skład posiada również **piywaki i oliwę do lamp** własnego wy-
nalazku, opatentowane 1901 roku za № 7039, które palą się do 30
godzin bez kopcju i swędu. Piwak z knotem kosztuje 6 kop., a
oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna zaprowadzenia w każdej rodzinie.
Piwaki i oliwę można dostać u mnie, jako w składzie, a oprócz
tego w Łodzi w następujących sklepach: Piotrkowska 291, Konstan-
tynowska 13, Franciszkańska 61, Chojny 45, Sw. Anny 22, Sosnowa
№ 13, Mikołajewska 69, Spacerowa 7, Przędzalniana 56, Kątna 52.
Knotki bezpłatnie. 1536 r30

Skład win M. D. Okojowa, Dzielna № 11.

MARTYN GAGANASZWILI Łódź,

vis-a-vis TEATRU — SELLINA. — KONSTANTYNOWSKA 13

Skład Win Koniaków i różnych słodkich Likierów
z zagranicznych. Ruskie wina od 35
kop. do 22 rb. za butelkę. №№: 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8. a także
i **zagraniczne WINA** po różnych cenach. **KAWIOR**
astrachański otrzymujemy dwa razy tygodniowo świeży.
Skład WIN i KONIAKÓW M. Gaganaszwilli.

Pasta „CAMELIA”

Dr. DUVAL, PARIS

usuwa Piegi, Pryszcze, Wagry, Opaleniznę.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.

Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Ządać wszędzie.

764—r6

Zawiadomienie!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę,
że z dniem 1 kwietnia opuszczam zajmowaną posadę krojeckiego
w Stowarz. „Zgoda”, a z dniem 1-go lipca otwieram własny

ZAKŁAD KRAWIECKI

przy ul. Piotrkowskiej № 73, II piętro, front, obecnie **ulica**
Juliusza № 11 m. 53. Polecając się nadal łaskawym
względom, pozostaje z poważaniem

A. ANTOCZAKOWSKI.

W SZKOLE MĘSKIEJ

przy ul. Cegielińskiej № 11

924-6-4

przedwakacyjne egzaminy kandydatów nowych do klas wstępnych
niższej i wyższej odbędą się dnia 29 i 30 maja, a do klas: I, II, III
i IV dnia 11, 12 i 13 czerwca.

J. Radwański.

W. DANIELECKIEGO
Skład wód mineralnych naturalnych
przy Apteczce
W. DANIELECKIEGO
ul. PIOTRKOWSKA № 130 (między ul. Nawrot a Ewangelicką)
Zaopatrzony został we wszystkie wody mineralne świe-
żego czepiania i sprzedaje takowe **hurtowo i detali-**
cznie po cenach **Nowe środki lekarskie** i artykuły
konkurencyjnych. **dozwolone**
do sprzedaży w skład. apt., sprzedaje się niżej cen składowych.
UL. PIOTRKOWSKA Nr. 130.

ZARZĄD Pabianickich 7-mio klasowych męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne przed wakacjami do wszystkich klas odbywać się będą w dn. 15 do 20 czerwca r. b. Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya szkół.

Egzaminy po wakacjach odbywać się będą w końcu sierpnia r. b.

975-7-2

ZIELONO- ŚWIĄTECZNA OFERTA.

GOTOWA

damska konfekcja

Kostiumy	od rb. 11.—
Palta	„ „ 8.—
Spódniczki	„ „ 3.50
Bluzki jedw. czarne z taftu	„ „ 7.75
Bluzki jedw. we wszelkich kolorach	„ „ 8.75
Bluzki batystowe w wielkim wyborze	„ „ 3.50

u **Emila SCHMECHLA**
Łódź, Piotrkowska 95.

934

Konstantynów.

W niedzielę dnia 31-go maja w parku w Konstantynowie **odbędzie się**

Zabawa

na korzyść

Straży Ogniovej Ochotniczej.

Program bardzo urozmaicony:

Ogień bengalskie. Confetti. Tańce.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w pierwszy dzień Zielonych Świąt.

978-2-2

Do sprzedania MOTOR NAFTOWY

6 H. P., będący w ruchu. Do obejrzenia codziennie od g. 6-iej rano do 6-iej wieczorem. **Słowiańska 26.**

961-3-3

ELEGANCKO I NIEDROGO

można się ubrać

W magazynie ubiorów męskich
Juliana Kozłowskiego,
1448r Nowy-Rynek № 2, parter.

Krawiec damski
pierwszorzędny **KATOLIK**
z Warszawy
robi okrycia damskie i futra, ko-
stiumy angielskie i suknie ogólne.
Wykonczenie artystyczne, z ma-
teryału własnego lub powierzono-
nego. **Spacerowa 31.** 195r

Gospodyni-Kucharka

do prowadzenia kawalerskiego gospodarstwa, potrzebna zaraz. Zgłaszać się do portjera w fabryce kleju przy Szosie Pabianickiej. 967-3-3

2 place budowlane

na Księżym Młynie, Wilcza 14 i 16, po 16 łokci frontu, 82 głę-
bokości, z powodu wyjazdu, zaraz do sprzedania. Wiadomość: st Andrzejów (mydlarnia). 960-3-3

W Skierniewicach

5, 4 pokoiów
z wygodami, w domu solidnym vis-a-vis parku od 1-go lipca do wynajęcia. Adres: Skierniewice, Przyrynek, Stanisł. Wojtaszewski. 892-2-2

Ładne mieszkania w lesie do wynajęcia w majątku Przanowice, poczta st. Koluszki. Bliższa wiadomość w kancelarii gimnazjum p. Graczyka (Piotrkowska № 121) od godz. 2-4. 928-3-3

Rysownik budowlany

młody i zdolny potrzebny zaraz. Biuro Techniczne „Schoenleich i Palaszewski”, Panska 46 963-3

Krajowy

Majątki różnej wielkości, folwarki, wille, place, domy do sprzedania. Lokata kapitałów. Spółki handlowo-przemysłowe. Zamiany. Najszersze pośrednictwo. Dział Hypoteczny. Krajowy Dom Bankowy, WARSZAWA Marszałkowska 124. 884-36-5

!!! Ważne dla PP. Gospodarzy !!!
ZAKŁAD blacharsko-budowlany i galanterijny **WŁ. ŁYCZKO WSKIEGO** — Piotrkowska № 188 — z nadchodzącą porą podejmuje się KRYCIA, SMAROWANIA I REPERACJI DACHÓW, oraz wszelkich obstarunków w zakresie blacharstwa wchodzących i wykonywa takowe po cenach umiarkowanych. 892-3

Pokój

duży, słoneczny o 2 oknach z oddzielnym wejściem do wynajęcia od 1-go lipca, dla jednej lub dwóch osób. Widzewska nr. 127 m. 29. 942-2-2

„RENOMETR” Częstochowa

Aleje 607.

Tanio sprzedaje nieruchomości w Częstochowie, Łodzi, Sosnowcu; także świetny interes dla posiadającego 30,000 rb

953-5-2

Znakomitą

MUSZTARDE

Düsseldorfską

nabyć można we wszystkich sklepach kolonialnych lub w składzie hurtowym

Rozwadowska № 6.

Sprzedaj musztardy na funty mocnej i słabej. **Ernest Kamps,** fabryka musztardy, Zielona 12. 584-52-16

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich.
ŚLYNNE NA CAŁYM ŚWIECIE ZIOŁA Z GÓR HARCU.
(Dr. Lauers Harzer Gebirgstee). Wielką zasługą dr. Lauera wobec ludzkości jest jego idealnie pomyślany dobór ziół z gór Harcu, zawierający wszystko, co do utrzymania organizmu w równowadze potrzebne. Natura zaś wyposażyła góry Harceńskie w zioła rzadkie i tak doborowego gatunku, że chociaż niektóre z nich rosną i w innych miejscowościach, to jednak w porównaniu z Harceńskimi wcale pod uwagę brane być nie mogą, dlatego też zioła Lauera są zalecane przez powagi lekarskie i słyną na cały świat. Napój z nich przyrządzony i przyjmowany w ilości 2-3 filiżanek tygodniowo, leczy: wyrzuty liszaj, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, artretyzm, cierpienia żołądka i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i cholery. **Cena pudełka 1 rb., pół pudełka 50 kop.**

UWAGA. Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest następującą etykietą: Przedstawiciel na Królestwo Polskie i Rosję: **Józef Grossman, Warszawa, Siłska 33-a. Telef. 184-44.** jak również naklejona marka: Przedstawiciel na gub. Piotrkowską **L. Wagner, Łódź, Mikołajowska 13.** Pudełka ziół nie zaopatrzonych we wspomniane znaki, uważać należy za **naśladowstwa**, które nikomu ugił nie przyniosą, a szkodę wyrządzić mogą, dlatego też **wystrzegać się należy falsyfikatów w podobionych etykietach.** Zamiejscowym wysłać się za zaliczeniem pocztowym od 1 rb., z dołączeniem kosztów przesyłki. 1913-25-19



806-4-4

Compagnie du Vin St. Raphael Valence (Drôme) France.

Zarząd IV-klasowej Szkoły Handlowej

ulica Długa № 45.

Zawiadamia, że egzaminy wstępne do klas niższej i wyższej, wstępnych i I-szej rozpoczną się dnia 2-go czerwca r. b.

Podania, na imię Inspektora Szkoły, wraz z metryką i świadectwem o szczepionej ospie, przyjmuje codziennie Kancelarya szkoły. 796-10-9

WĘGIEL krajowy
Najlepszy
Rudolf kostka I } dla domowego użytku.
" " II }
" erzech I } dla piekarni etc.
" " II }
1 korzec 250 funtów.
POLECAJĄ:
A. O. Teschich i S-ka, Widzewska 62. 17-d

CZARNIECKA GÓRA

Uzdrowisko przyrodolecnicze leśno-górskie, zakład wodolecznicy i letnisko, położone w górach Świętokrzyskich wśród przepysznych lasów iglastych. Idealne warunki klimatyczne. Woda źródłana. Nowo-zbudowany internat według współczesnych wymagań. W willech mieszkania po 2 do 6 pokoiów z kuchniami od 120 rb. za całe lato. Hydropatia, kąpiele powietrzne, słoneczne, elektryczne, kwaso-węglowe, masaż, elektryzacja, kąpiele solankowe, igitowe, kefir, kuracja Oertla i Weir-Mitschla i t. d. Chorych umysłowych i z daleka posuniętą gruźlicą — uzdrowisko nie przyjmuje. Całodzienne utrzymanie (kuchnia dyetyczna — lecznicza, pod ścisłą kontrolą lekarza-kierownika) wraz z mieszkaniem, kuracją hydropatyczną, opieką lekarską i kąpielami słonecznymi i powietrznymi od 2 rb. 60 k. dziennie. Kierownikiem uzdrowiska jest dr. **W. Smoleński** z Warszawy. Konsultantem przyjeżdżnym jest dr. **Stanisław Kopyński** ordynator oddziału dla chorych nerwowych przy szpitalu s-go Ducha w Warszawie. Informacji udziela zarząd uzdrowiska na miejscu. Adres: **CZARNIECKA GÓRA przy stacji NIEKŁAN** kolei lwangrodzko-dąbrowskiej. 948-3-3

MAGAZYN I PRACOWNIA KRAWIECKA

Leopolda STĄSKOWSKIEGO

w Łodzi, ulica Przejazd № 12.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa wchodzącego z materiałów własnych i powierzonych. Posiada gotowe ubiory męskie, uczniowskie i dziecięce. Wykonuje akurację i punktualnie. 864r